

CQDX

Nr 168, czerwiec 2014

CQDX. Biuletyn Informacyjny Stowarzyszenia SPDXC

Wydawnictwo elektroniczne.

Redakcja:

Tomasz Barbachowski SP5UAF,

E-mail: sp5uaf@sp5zcc.net

SPDXC - Stowarzyszenie Miłośników Dalekosiężnych
Łączności Radiowych

Adres do korespondencji:

Janików, Batorego 15,

55-200 Oława;

REGON: 017437287,

NIP: 113-23-35-258

Bank:

PKO BP S.A.

II Oddział Kielce

ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce

Konto: 37 1020 2629 0000 9802 0092 5446

Stacja klubowa Stowarzyszenia SPDXC:

SP0DXC (QSL via SP7DQR)

Strona WWW: <http://www.spdxc.org/>



55 Lat SP DX Clubu.....	3
Zawody "55 Lat SP DX Clubu". Regulamin.....	4
Rajd po Karaibach.....	5
SP DX Contest. W którym kierunku?.....	11
Dayton 2014.....	17
N1MM Logger PLUS.....	18
Nagrody za łączności ze stacjami WRTC 2014.	20
Sylwetki członków SPDXC. SP7HT.....	21
Intercontest KF za rok 2013 Wstępne wyniki...	22
Informacje DX.....	22

Zarząd Stowarzyszenia SPDXC**Prezes**

Tomasz Niewodniczański SP6T
skr.poczt. 2437
50-388 Wrocław 48
e-mail: sp6ayp@wp.pl

Wiceprezes

Janusz Seehaber SP2GJV
Kamionka 1/1
86-200 Chełmno
e-mail: sp2gJV@poczta.onet.pl

Wiceprezes d/s Sportowych

Tomasz Adamski SP7UWL
Tektoniczna 35/35
25-840 Kielce
e-mail: sp7uwl@gmail.com

Wiceprezes d/s organizacyjnych

Zygmunt Szumski SP5ELA
Skr. Poczt. 27
01-900 Warszawa 118
email: sp5ela@rf.pl

Sekretariat Krajowy

Wiesław Kosiński SP4Z
Łapy Łynki 5
18-100 Łapy
e-mail: sp4z@poczta.fm

Skarbnik

Jerzy Śleżnik SP7CVW
skr. poczt. 221
25-953 Kielce 12
e-mail: sp7cvw@wp.pl

Manager SP DX Maratonu

Andrzej Baluk SP8FNA
ul. Szymanowskiego 8 m 22
22-100 Chełm
e-mail: fnaand@poczta.onet.pl

Członek Zarządu

Marek Niedzielski SP7DQR
Skr. poczt. 25
25-030 Kielce 10
e-mail: marek@sp7dqr.waw.pl

Członek Zarządu

Radosław Chrościcki SP5ADX
Skr. poczt. 104
08-110 Siedlce 2
e-mail: sp5adx@czar.pl

Zapraszam do lektury kolejnego wydania CQDX.

Bieżące wydanie przynosi garść informacji dotyczących DXpedycji, DXowania oraz zawodów, a zatem dotyka wielu aspektów naszego hobby.

Nadchodzą miesiące wakacyjne, w których lekko mogą odtechnąć pasjonaci zawodów, przy czym mam tutaj na myśli zawody zaliczane do współzawodnictwa Intercontest KF. Z drugiej jednak strony ten okres często wykorzystywany jest do wykonania prac konserwacyjnych przy instalacjach antenowych. Zaś im większa stacja, tym bardziej wymagająca pod względem utrzymania.

Jeśli chodzi o zawody krótkofalarskie w bieżącym wydaniu CQDX znajdziecie także wstępne wyniki współzawodnictwa Intercontest KF za rok 2013 oraz obszerny artykuł dotyczący SP DX Contest. Po tegorocznej edycji zawodów po raz kolejny pojawiły się pomysły, aby formułę zawodów zmienić na "World Wide" i stworzyć regulamin swoimi zasadami zbliżony np. do Russian DX Contest. Zdania i poglądy dotyczące wprowadzenia takiej zmiany są podzielone. Zamieszczony w CQDX artykuł nie odpowiada na pytanie, czy zmieniać regulamin. Jest raczej próbą spojrzenia na temat z różnych stron, próbą rozważenia różnych punktów widzenia.

W CQDX kontynuujemy także publikowanie sylwetek członków SP DX Clubu. Mamy nadzieję, że stopniowo będziemy uzupełniać takie rozszerzone życiorysy członków SP DX Clubu i za jakiś czas będzie możliwe przygotowanie niezależnej publikacji obejmującej nasze krótkofalarskie życiorysy.

Wśród informacji DXowych znajdziecie obszerną relację Przemka SP7VC z podróży po Karaibach, zapowiedzi kolejnych polskich wypraw oraz informacje o zbliżających się DXpedycjach.

Życzę miłej lektury najnowszego wydania CQDX

Tomek SP5UAF

POLSKI ZWIĄZEK KRÓTKOFALOWCÓW
ZARZĄD GŁÓWNY
Warszawa 10, skr. poczt. 320

Warszawa, dnia 19 września 1959 r.

OM

Krzysztof S ł o m c z y ń s k i SP5HS

Na zasadzie uchwały ZO PZK z dnia 9 czerwca 1959 roku, zatwierdzającej regulamin Polskiego Klubu DX-owego-SPDXC stwierdzam, że OM OM:

Roman I ń y k o w s k i	SP7HX
Julian J a r z o m b e k	SP3PL
Edward K a w c z y ń s k i	SP8CK
Krzysztof S ł o m c z y ń s k i	SP5HS
Alfons S t r z e l e c k i	SP2AP

są członkami założycielami Klubu i stanowią skład Tymczasowego Zarządu SPDXC.

Za Zarząd Główny PZK

Jan Piotrowski
/Jan Piotrowski SP5NE/
Sekretarz Generalny



Od lewej: Jerzy SP9KJ, Roman SP7HX, Edward SP8CK, Krzysztof SP5HS, Alfons SP9DT. Zdjęcie wykonane podczas pierwszego Zjazdu SP DX Clubu w Wiśle. Zjazd odbył się w dniach 21-23 września 1962

SP DX Club

1959 - 2014

Regulamin zawodów

55 Lat SP DX Clubu

SP DX Club ma 55 lat. Zjazd założycielski odbył się 9 czerwca 1959. 55 lat to już ładny odcinek historii w krótkofalarstwie, to багаż doświadczeń i pamięć o znakach wielu przyjaciół, z których wielu już wśród nas nie ma.

Zapraszamy do wspólnego świętowania rocznicy 55 Lat SP DX Clubu w czasie zawodów, które odbędą się 7 czerwca. Mamy nadzieję spotkać wiele znaków, które przewinęły się przez SPDXC, niezależnie od obecnego statusu członkowskiego, wielu przyjaciół SP DX Clubu i wielu tych, którzy po prostu zechcą wziąć udział w naszych okolicznościowych zawodach.

Zapraszamy. Do usłyszenia!!!

1. **Organizator:** SPDXC - Stowarzyszenie Miłośników Dalekosiężnych Łączności Radiowych.
2. **Termin zawodów:** 7 czerwca 2014 (sobota), w godzinach 04:00-06:00 UTC.
3. **Uczestnicy:** w zawodach mogą brać udział wszystkie licencjonowane stacje oraz SWL.
4. **Pasmo:** 3,5 MHz zgodnie z obowiązującym podziałem.
5. **Emisje:** CW, SSB.
6. **Wywołanie w zawodach:** Na CW: CQ SPDX TEST. Na fonii: Wywołanie w zawodach SP DX Clubu.
7. **Raporty:**
 - a. Członkowie SPDXC: RS lub RST + DX + numer członkowski w SP DX Clubie (np. 599DX25);
 - b. Stacja SP55DXC: raport RS lub RST + SPDXC, np. 599SPDXC (stacja SP55DXC nie będzie klasyfikowana w zawodach).
 - c. pozostałe stacje: RS lub RST + ilość potwierdzonych podmiotów DXCC.

Uwaga: do udziału w zawodach zaproszeni są wszyscy obecni i byli członkowie rzeczywisti SP DX Clubu, tj. krótkofalowcy, którzy otrzymali kiedykolwiek numer członkowski SPDXC (niezależnie od tego, czy obecnie należą do Stowarzyszenia SPDXC).
8. **Łączności:** z tą samą stacją można nawiązać jedno QSO/HRD na CW i jedno na SSB.
9. **Punktacja:**
 - a. łączność ze stacją okolicznościową SP-DX Clubu (SP55DXC): 55 punktów niezależnie od emisji
 - b. łączność z członkiem SPDXC podającym numer członkowski równy lub mniejszy od 100: SSB: 5 pkt, CW: 10 pkt.
 - c. QSO z członkami SPDXC podającymi numer członkowski większy od 100: SSB: 3 pkt, CW: 6 pkt.
 - d. łączności z pozostałymi stacjami: SSB: 1 pkt, CW: 2 pkt.
10. **Stacje SWL:** Nasłuchowców obowiązuje odebranie znaków i raportów obu stacji. Stacje te nie mogą powtarzać się w danej emisji.
11. **Wynik końcowy:** wynik końcowy stanowi suma punktów za QSO. Mnożnika nie stosuje się.

Uwaga: obliczanie końcowego wyniku nie jest konieczne – Komisja dokona wyliczenia wyniku dla każdego nadesłanego logu.
12. **Klasyfikacje:**

SPDXC: członkowie SPDXC:

 - A. SPDXC CW,
 - B. SPDXC SSB,
 - C. SPDXC MIXED (CW+SSB).

Pozostałe stacje polskie Single Operator

 - D. SO CW,



Historyczne zdjęcie, na którym udało się uwiecznić spotkanie założycieli SP DX Clubu i kilku prezesów SPDXC. Zdjęcie wykonane podczas Zjazdu SPDXC w Jaszowie koło Śremu w 2006 roku.

Z przodu Julian SP3PL i Krzysztof SP5HS: jedni z założycieli SP DX Clubu, uczestnicy Zjazdu Założycielskiego SPDXC z 9 czerwca 1959.

W górnym rzędzie od lewej: Edward SP2AJ0 (prezes SPDXC w kadencjach 1975 - 1977, 1977 - 1979, 1979 - 1981), Wojciech SP9PT (prezes SPDXC w kadencjach 1990 - 1993, 1993 - 1996, 1996 - 1999), Bronisław SP9AI (prezes SPDXC w kadencji 1973 - 1975), Tomek SP5UAF (prezes SPDXC w kadencjach 2004 - 2007, 2007 - 2010), Tomek SP5CCC (prezes SPDXC w kadencjach 1999 - 2000, 2000 - 2004).

E. SO SSB,

F. SO MIXED (CW+SSB).

G. MO stacje polskie Multi Operator: tylko klasyfikacja MIXED (CW i SSB).

H. SWL: tylko klasyfikacja MIXED (CW i SSB).

Uczestnik może pracować różnymi emisjami a zgłosić do klasyfikacji tę kategorię, którą wybierze. Nadesłany dziennik musi zawierać wykaz wszystkich przeprowadzonych łączności.

13. **Limit mocy:** w zawodach dopuszczalna jest praca z mocą nadajnika nie przekraczającą 100W output.

14. **Dyplomy i nagrody:**

a. Pierwsze trzy stacje w każdej kategorii otrzymają dyplom z wyróżnieniem.

b. Dyplom potwierdzający udział w zawodach otrzyma każdy uczestnik zawodów.

c. Wśród wszystkich uczestników zawodów zostaną rozlosowane nagrody-upominki krótkofalarskie.

15. **Dzienniki:**

a. Wszystkie dzienniki za zawody muszą być przesłane w formie elektronicznej.

b. Dzienniki należy nadsyłać w terminie do 14 czerwca 2014.

c. Dzienniki należy wysyłać na adres e-mail: sp55test@spdx.org, podając w temacie listu znak używany w zawodach; plik dziennika powinien być przesłany w formacie Cabrillo jako załącznik do wiadomości e-mail.

16. **Wyniki:**

a. Wyniki zawodów zostaną ogłoszone w ciągu miesiąca po zakończeniu zawodów.

b. Wyniki zawodów będą opublikowane na stronie SPDXC (<http://www.spdx.org>) oraz będą rozesłane na inne portale internetowe i do redakcji polskiej prasy krótkofalarskiej.

c. Dyplomy i nagrody zostaną wysłane w ciągu dwóch miesięcy.

17. **Decyzje Komisji Zawodów są ostateczne.**

18. **Skład Komisji Zawodów:** Janusz SP2GJV, Zygi SP5ELA, Tomek SP6T, Marek SP7DQR, Tomasz SP7UWL.

Rajd po Karaibach

Przemek SP7VC

Wyspy karaibskie, choć są dość często odwiedzane i aktywowane przez krótkofalowców z USA, zawsze były ciekawym rejonem do zaliczenia dla stacji polskich czy europejskich.

Ekspedycje organizowane przez Amerykanów koncentrują się zwykle w części zachodniej wysp, gdzie jest bardzo duża ilość hoteli i bungalowów. Jak wiemy, większość wysp jest pochodzenia wulkanicznego, w związku z tym, jeśli decydujemy się na wybór QTH właśnie w tej części wyspy, kierunek na Europę jest zasłonięty mniejszą lub większą górą, a wysokości niektórych z nich przekraczają 1000 metrów n.p.m.

Najbardziej optymalna lokalizacja dla kierunków EU i USA to północno-wschodnia część wysp. Ustawiając antenę o wiażce 70 stopni na kierunek JA (około 350 stopni) pokryjemy też większą część Europy wraz z Polską z kierunku 40 stopni oraz kierunek USA, który wynosi 305-340 stopni. Wszystko zgra się, jeśli oczywiście znajdziemy dobre QTH z otwartą północą.

Szczyt sezonu turystycznego przypada na Karaibach na okres od połowy grudnia do końca lutego. Dlatego w tym okresie należy spodziewać się najwyższych cen i problemów ze znalezieniem noclegów. Dla żeglarzy jest to idealny okres, ponieważ nie występują huragany. Pozostałe miesiące roku są obciążone prawdopodobieństwem ich wystąpienia. Z własnego doświadczenia polecam okres od połowy października do połowy marca zarówno dla żeglarstwa jak i dla krótkofalarstwa. Temperatura w tym okresie na Karaibach waha się w granicach 26-30 stopni w dzień, a w nocy nie powinna spaść poniżej 20 stopni.

Rozpiętość geograficzna Karaibów wynosi od 19N dla Anegady VP2V do 12N przy Grenadzie J3. Podczas jednego dwu- czy nawet trzytygodniowego urlopu trudno jest przemierzyć całe Karaiby, czy to na żaglach czy samolotami popularnej tam linii Liat. Należy bardzo dokładnie zaplanować rejon wysp, które chcemy zwiedzić lub zaktywować radiowo. Na Małych Antylach jest do dyspozycji kilka międzynarodowych portów lotniczych np.: na Grenadzie J3, Martynice FM, Gwadelupie FG czy ST.Martin FS. Wybieramy lotnisko najbliższe rejonowi, który nas interesuje i dalej szybkimi promami czy samolotami przemierzamy się na inne wyspy.

Na wybrane przez nas wyspy, czyli FM, FG, J7, VP2M, V2 najlepszym miejscem rozpoczęcia wyprawy była Martynika. Z Tadeuszem SP3IPB uznaliśmy, że najdogodniejszą formą transportu pomiędzy wyspami będzie katamaran, na którym będziemy niezależni zarówno czasowo, jak również nie będziemy mieli żadnych ograniczeń kilogramowo-gabarytowych związanych z nietypowym przecięż



Na lotnisku w Berlinie



W poszukiwaniu QTH



Montserrat - wejście możliwe tylko po uzyskaniu specjalnego zezwolenia



Montserrat - domy zasypane do połowy wulkanicznym pyłem



Montserrat - nasi dodatkowi domownicy

bagażem. Tak też zrobiliśmy, czarterując katamaran Lagoon 380 w Le Marin na Martynice.

Nasza podróż katamaranem trwała dwa tygodnie, a ponieważ szkoda było wracać z tak uroczego zakątka, postanowiłem przedłużyć urlop to trzech tygodni. Ustaliliśmy, że w drodze powrotnej z Montserrat Tadeusz wysadzi mnie i Kasię na Dominice i tam pozostaniemy jeszcze kilka dni ponadawać radiowo. Pozostało nam jeszcze znaleźć transport z Dominiki na Martynikę, skąd mamy wylot do Europy. Po intensywnych poszukiwaniach idealnym okazał się szybki prom, który w dwie godziny pokonał

kilkudziesięciokilometrową odległość.

Przyjmując taki scenariusz podróży rozpoczęliśmy poszukiwania lokalizacji w północno-wschodnich częściach wysp Montserrat i Dominika. Wystaliśmy również formularze i stosowne opłaty, w celu uzyskania licencji. Procedurę tę rozpoczęliśmy kilka miesięcy przed planowanym terminem wyprawy, czyli już w maju 2013 roku.

Jeśli komuś wydaje się, że w dobie Internetu można załatwić szybko i sprawnie licencje we wszystkich zakątkach świata - jest w dużym błędzie. Zarówno na VP2M, J7, V2 musieliśmy wysłać po kilkanaście e-mail i telefonów, aby uzyskać oczekiwane licencje. Twierdzono, iż nasze listy, wysyłane oczywiście jako polecone i za potwierdzeniem odbioru ze stosownymi opłatami, nie dotarły. Dopiero na początku stycznia 2014 mogliśmy skompletować wszystkie stosowne licencje. Bogdan SP8NFE poznał swój znak J79BS dopiero po osobistej wizycie w urzędzie telekomunikacji na Dominice.

W grudniu kupujemy bilety lotnicze, aby liniami AIR FRANCE wylecieć z Berlina do Paryża i po przesiadce i dotarciu na lotnisko ORLY z lotniska CDG wylecieć na Martynikę. Ograniczenia wagowe 23 kg bagaż główny plus 12 kg bagaż podręczny nie są - niestety - wystarczające dla nas, krótkofalowców. Kilogramów zawsze brakuje. Dlatego wykupiliśmy z Kasią dodatkowo dwa bagaże sportowe po 85 Euro każdy. Nasz bagaż sportowy to dwie tuby zrobione z rur kanalizacyjnych o średnicy 150 i 200mm i wysokości 180cm. W tubach tych umieszczamy nasze anteny, maszty, przeciwwagi, kable itp. Waga ich nie przekroczyła magicznych 23 kg. Pani z AIR FRANCE w Warszawie zapewniała, że wymiary tub i ich waga jest ok.

11-go stycznia rano wyruszamy do Berlina. Zostawiamy samochód na parkingu i udajemy się na odprawę. Pomarańczowe tuby są bardzo charakterystyczne i wzbudzą powszechne zainteresowanie. Niestety również podczas odprawy. Pracująca tam Niemka stwierdza, iż nasz bilet jest nieważny. Bagaż sportowy (którym również mogą być narty, deska z żaglem) przekracza inną magiczną liczbę 158cm, na którą składa się suma długości, szerokości i wysokości. Stoimy już ponad godzinę i cały czas trwa dyskusja.

Do odlotu zostało już tylko 15min, a przed nami jeszcze securitas i prześwietlarnia bagaży. Niemka stwierdza, że musimy zapłacić teraz kartą lub gotówką 300 Euro za nadwymiar. Nie ma wyjścia jest sobota, biuro AIR FRANCE w Warszawie nie pracuje, wiemy, bo dzwoniiliśmy. Płacę kasą a po powrocie składam reklamację i żądam zwrotu wyludzonych ode mnie w Niemczech pieniędzy.

W Paryżu uzupełniam naszą apteczkę o kilka butelek w sklepie wolnocłowym i w drodze na Martynikę odpływamy w niebiosach (dosłownie i w przenośni). Po około 9 godzinach lotu dotykamy płyty lotniska Fort de France na Martynice. Cofamy zegarki o 5 godzin. Taksówką udajemy się do Le Marin, gdzie czeka na nas katamaran Lagoon 380. Krótkie rozeznanie w otoczeniu portu i zasypiamy, słuchając wody uderzającej o burty.

Następnego dnia załatwiamy wszystkie sprawy związane z czarterem katamarana. Udajemy się na zwiedzanie Martyniki. Wieczorkiem stawiam verticala 40-10m i rozpoczynam CQ pod znakiem FM/SP7VC.

Kolejny dzień to zatowarowanie. Robimy zakupy spożywcze i uzupełniamy nimi naszą łódźkę i batisty na katamaranie. Napełniamy zbiorniki paliwem i wodą. Tak przygotowani wypływamy z Le Marin, kierując się na północ Martyniki. Dopływamy do Saint- Piere, gdzie wykrywamy problem silnika do naszej dingi. Próby naprawy czy wymiana paliwa w zbiorniku nie pomagają. Czekamy na serwis, który dopiero następnego dnia dostarcza nam nowy silnik. Niestety tracimy 1,5 dnia i szybka kalkulacja pokazuje, iż musimy zrezygnować z Antigua V2, gdyż nie zdążymy wrócić na Martynikę. Szkoda, ale nieprzewidziane sytuacje zawsze komplikują zaplanowaną podróż.

Następnego dnia, tj.15-go stycznia 2014 roku, rano wypływamy w kierunku Dominiki J7. Popołudniem dopływamy do wyspy. Około dwie mile od brzegu jesteśmy przechwyceni przez miejscowego Rastamana o imieniu Andrew. Oferuje nam załatwienie wszelkich spraw w Emigration, pomoc w zatankowaniu kata, jak również zwiedzenie Dominiki z przewodnikiem i popłynięcie czółnem po słynnej Indian River. Przystajemy na jego propozycję i umawiamy się z nim następnego dnia o 8ej rano. Po opłynięciu Indian River przesiadamy się do busa i rozpoczynamy podróż dookoła wyspy, zatrzymując się po drodze w punktach widokowych: przy plaży w Calibishie, zwiedzamy ruiny starej fabryki cukru trzcinowego i oglądamy, jak wygląda wypalanie kokosów na potrzeby fabryk Palmolive. Poznajemy nawet ministra ds. rolnictwa Dominiki, który ma obowiązek raz w tygodniu jechać w różne zakątki kraju i rozmawiać z rolnikami o ich problemach. Zwiedzamy plantacje ananasa i niesamowite wodospady w środku lasu deszczowego.

17-go stycznia rano wypływamy w kierunku Guadeloupe. Mamy do pokonania około 60 mil morskich. Tuż przed zachodem słońca docieramy do mariny Deshaies na FG. Załatwiamy sprawy Emigration i udajemy się dingi na wyspę. Zwiedzamy malownicze Deshaies i odwiedzamy jedną z restauracji. Przy okazji przeprowadzam małą aktywność radiową na 14MHz, używając 100w i anteny dipol.

W nocy zaczęło poważnie szkważyć. Budzi nas alarm kotwiczny naszego GPS. Okazuje się, iż nasz kilkutonowy kat wyrwał kotwicę i powoli zaczyna nas wypychać z zatoki. Całe szczęście, że dotarliśmy do zatoki prawie o zmierzchu i praktycznie żaden inny jacht czy katamaran nie zakotwiczył już za nami. Do samego rana mieliśmy dwugodzinne tzw. warty kotwiczne i obserwowaliśmy, czy nie przesunęło nas w kierunku skał czy też innej jednostki.

18-go o 6-iej rano podnosimy kotwicę i wyruszamy w kierunku Montserrat. Podchodzimy do wyspy od strony zachodniej. Musimy opłynąć wyspę, gdyż zatoka dla jachtów znajduje się po stronie wschodniej. Stajemy na kotwicy. Tadeusz z Maćkiem udają się do Emigration a my z Kasią przygotowujemy cały sprzęt krótkofalarski do desantu na brzeg.

Planujemy co najmniej 3 kursy dingi, aby zabrać nasze walizki i tuby z antenami. Niestety żaden z naszych telefonów nie działa, pomimo iż mamy je w różnych sieciach. Po dotarciu na brzeg bardzo dokładnie kontrolują nam bagaż. Wzrok urzędników przykuwa głównie walizka z PA, FT-847 oraz tuby PCV. Pokazujemy nasze oryginalne licencje ze stemplem Ministerstwa Łączności i to ich uspokaja.

Możemy przebywać na wyspie przez 72 godziny po dokonaniu stosownych opłat. Tak też robimy. Korzystamy z telefonu w barze i powiadamy właściciela bungalowu, że dotarliśmy na miejsce i czekamy na niego w porcie. Potwierdza, że kierowca przyjedzie po nas za 2 godziny.

Każdorazowe wejście i wyjście z portu przez bramę oznacza kontrolę naszych toreb, więc siadamy w knajpcie. Po około 2



VP2MTK i VP2MPG w akcji



Katamaran spokojnie czeka na nasz powrót



Tadeusz rozprawił się z homarem



Kasia pobiera nauki układania trawki



J79BS i J79VC



Dominica - fazowane verticale 40-80-160m, kierunek: Europa

godzinach pojawia się nasz kierowca i zawozi nas do naszego okrągłego bungalowu ze szklaną kopułą w dachu. Jest już ciemno. Chwila odpoczynku i składam verticale R-7000. Podłączam FT-847 i pojawia się problem. Po naciśnięciu PTT w pozycji SSB pojawia się nośna na S-metrze. Pierwszą myślą jest uszkodzenie radia przez wszechobecną sól z wody morskiej. Krótkie oględziny wyjaśniają

wszystko. W gniazdku jest 110V, a nie 230V. Przetłaczam kabelki w zasilaczu 13,8 V i zasilaczu wysokiego napięcia od PA. Wychodzę w eter z mocą około 500 W.

O godz 01.36 z pod znakiem VP2MPG loguję pierwsze QSO. Po chwili mam niesamowity pile-up. Moje szczęście nie trwa długo. Po zawołaniu CQ o 03.22Z gasną światła w domku i jego okolicy, na kilka sekund. Po kolejnym CQ znów wszystko gaśnie. Odłączam lodówkę, podejrzewając, że jej agregat robi za duże obciążenie na linii. Nic nie pomaga. Kolejne CQ i znów wszystko gaśnie na 5 sekund. Nie ma rady muszę zrobić na kilka godzin przerwę i rano zgłosić problem właścicielowi. Moje podejrzenia są następujące: uszkodziłem jakieś tajemnicze zabezpieczenie termiczne i przy minimalnym poborze prądu cały domek jest odłączany od 110 Voltów.

Rano wszystko się wyjaśnia. Ponieważ na Montserrat mocno stawiają na ekologię, moje 110 Voltów było dostarczane z przetwornicy napędzanej z akumulatorów ładowanych promieniami słonecznymi. W ciągu tych kilkunastu minut wykończyłem akumulatory i zabrakło prądu. Właściciel przełączył domek z zasilania solarnego na kablowe, widząc obciążenie prądowe, jakie stanowił mój sprzęt krótkofalarski. Szkoda bo kilkadziesiąt QSO uciekło.

Ponowne wyjście w eter miało miejsce o 07.31Z. Szkoda. Rano postawiłem dodatkowo dwa 12-to metrowe fazowane verticale na pasmo 160-80-40m. Na ziemi pod nimi rozłożyłem 40 przeciwwag po 15m każda.

Koło 9-ej przyjechali chłopaki bussem i wybraliśmy się na wycieczkę dookoła wyspy. Najpierw musieliśmy pojechać na komisariat policji aby uzyskać specjalne imienne zezwolenie na zwiedzanie zasypanej w 2/3 popiołem wulkanicznym wyspy. Po uzyskaniu zezwolenia ruszyliśmy w kierunku terenów opuszczonych. Widok był niesamowity. Domy i hotele zasypane do połowy okien popiołem. Przewodnik mówił nam, iż główny wybuch nastąpił w 1998 roku i pył był wyniesiony na wysokość około 18km, po czym opadając zasypał 2/3 wyspy. Ludziom powiedziano, iż po weekendzie wrócą do domów, lecz ten weekend trwa do dzisiaj.

Ilości pyłu są tak ogromne, że należałoby go wywozić drogą morską na inną wyspę. Koszt takiej operacji byłby niewyobrażalny. Tańszym rozwiązaniem było wypłacenie niewielkich odszkodowań i tym ludziom nakazano opuszczenie domów. W związku z tym wielu mieszkańców Montserrat na stałe wyprowadziło się z wyspy. Ich liczba spadała z około 13000 w roku 1995 do 4800 w roku 2004.

Spacerując po opustoszałych terenach wciąż czuć zapach siarki. To efekt pracy wulkanu. Wciąż istnieje zagrożenie kolejną erupcją. Dopiero dwa z trzech parametrów są spełnione, aby uznać, iż wulkan jest wygasły i nie nastąpi ponowny jego wybuch. Ziemia

zmieszana z popiołem wulkanicznym daje bardzo dobre podłoże do wzrostu roślinności, co obserwowaliśmy na każdym kroku. Na zasypanych terenach dzungla w ciągu tych kilku lat dosłownie pochłonęła domy, całe wsie i drogi.

Opuszczamy zakazaną strefę, udajemy się do domku

i rozpoczynamy pracę radiową. Tadeusz jako VP2MTK na CW i ja na SSB jako VP2MPG. W domku mieszka, niczego się nie bojąc, kilka jaszczurek, które skrzętnie wyłapują muchy, komary i inne robactwo.

Postanawiam pracować całą noc w paśmie 80m, gdyż na tym paśmie jest duże zapotrzebowanie. Vertikale pracowały wspaniale. Starałem się pracować bez splitu. Uzyskiwałem rate 5-6 QSO/min. Gdy robił się duży bałagan robiłem split. Ponieważ od jakiegoś czasu poprzez zakłócenia od radaru wycinek pasma dx-owego 3785-3800KHz jest opuszczany przez krótkofalowców z EU i JA, wybrałem częstotliwość TX- 3750 KHz. Decyzja była dobra. W logu przybywa łączności.

Następnej nocy przestroilem verticale na pasmo 40m. W Polsce była dopiero godz. 21.00, na Montseracie słońce ciągle w górze, a ja już otrzymywałem komplementy od stacji europejskich w postaci słów „big signal”. Razem z Tadeuszem przeprowadziliśmy z VP2M około 3000 QSO emisjami SSB, CW i RTTY. Pracowałem do godziny 22.48 GMT tak, aby o północy dotrzeć do portu.

W porcie urzędnicy mają ochotę ponownie „skasować nas finansowo”, twierdząc iż przekroczyliśmy 3 doby, jak również mieli ochotę, aby część sprzętu została na wyspie. Musimy im wszystko na spokojnie jeszcze raz powyciszać i pokazać licencje, które zawierały specyfikacje wwieszonego na wyspę sprzętu i dopiero wtedy, z widocznym niezadowoleniem, zezwalają nam na opuszczenie wyspy. Około godziny 01.30 w dniu 21.01 cały sprzęt i my z Kasią jesteśmy ponownie na katamaranie. Kładziemy się spać, aby raniutko ruszyć w drogę powrotną do Deshaies na Guadeloupe.

Popołudniem docieramy na FG. Rzucamy kotwicę i udajemy się na brzeg. Zwiedzaliśmy miasteczko, wysyłamy kartki pocztowe. Wieczorkiem, po kolacji, wracamy na kata. Rano 22-go stycznia wybieramy kierunek Dominika. Popołudniem docieramy do wyspy. Jest to ostatni nasz wspólny wieczór, ponieważ następnego dnia rano udajemy się do naszego, zarezerwowanego wcześniej, domku w Calibishie. Kupujemy dwa olbrzymie homary i butelkę dobrego wina. Wybraliśmy największy garnek. Kolacja jest nieziemską - palce lizać.

Rano podpływa łodzią nasz zaprzyjaźniony Andrew i zabiera mnie z Kasią oraz bagażami na brzeg. Wyrejestrowujemy się z listy załogi na komisariacie policji i po wypełnieniu odpowiednich formularzy udajemy się taksówką do naszego apartamentu. Podróż samochodem zajmuje nam około 50 min. Gospodarze Wind Blow Esteta, starsze małżeństwo, przyjmuje nas serdecznie.

Po chwili odpoczynku i małym piwku rozpoczynam rozkładać Hex Beama na naszym tarasie. Współczynnik SWR poniżej 1,2 na wszystkich pasmach. Wspólnie z właścicielem ustalam miejsce postawienia fazowanych verticali. Słupki w ogrodzeniu są w odległości 13,5m, a powinno być 17m. Nie mam wyjścia, trudno. W takiej też odległości postawiłem dwie 12metrowe tyczki. Kasia pomagała mi w rozłożeniu czterdziestu przeciwwag. Starałem się rozłożyć przeciwwagi promieniście, ale gdy w pewnym momencie z pobliskich krzaków wyszedł okazały jaszczur, odepuszciliśmy „promienistość”.

Podłączam kabelki oraz PA. O 21-ej zulu podaje CQ na 28 MHz. Zaczynają wołać stacje amerykańskie. Potem przeskakuję na 24, 21 i 18MHz. Na wszystkich pasmach otrzymuję dobre raporty. Około

północy przechodzę na pasmo 40m. Zaczynają się pile-up'y z Europy, czyli to, co lubię najbardziej. Wszyscy meldują dobry, mocny sygnał. Tak mija nam pierwsza noc na Dominice. Kasia zażywała kąpeli słonecznych ja obrabiam pile-up.

Czekamy na Bogdana K2RPF, dawniej SP8NFE, który wspólnie z małżonką Ewą i synem Bartkiem mają do nas dolecieć w niedzielę. Stawiam dodatkowo verticala R-7000 tak, abyśmy mogli równolegle pracować na górnych pasmach i szykuję filtry pasmowe.



Skrzynka fazująca verticale i zmieniająca pasma



Martynika, Ducos. FM/SP7VC

Powitanie jest dość intensywne i praktycznie zbyt wiele łączności tej nocy nie udaje się przeprowadzić. Rano następnego dnia jedziemy na całodniową wycieczkę. Ponownie płyniemy Indian River, a następnie odwiedzamy stolicę, gdzie z Kasią wykupujemy sobie bilety na prom, aby 28-go stycznia dostać się na Martynikę. Odwiedzamy biuro Experss Ferry i okazuje się, że na prom w cenie biletu możemy zabrać tylko jeden bagaż o wadze 25kg, a za pozostałe cztery, jakie posiadamy, musimy płacić dodatkowo po 22USD.

Negocjacje nie przynoszą rezultatu i musimy wziąć dodatkowy bagaż. Następnie szukamy budynku ministerstwa łączności, gdyż Bogdanowi pomimo telefonów i e-maili nie udało się uzyskać informacji, jaki znak na Dominice będzie mu przydzielony. Odbieramy nasze oryginały licencji J79VC, a Bogdan J79BS. Szybki posiłek w KFC i jedziemy na wodospady. Naszym celem jest Titou Gorge, czyli z języka Carib-ów „wąskie gardło”, niesamowite miejsce. Wodospad ukryty jest w dżungli, a można się do niego

dostać tylko w jeden sposób – płynąc rwącą rzeką. Po kilkudziesięciu metrach ukazuje się cudownie dzikie miejsce. Nic dziwnego, że tutaj właśnie kręcono Piratów z Karaibów.

Bardzo chcieliśmy zjeść danie typowe dla Dominiki, tzw. „mountain chicken” - niestety można polować na niego tylko do grudnia, w styczniu jest pod całkowitą ochroną. Na pewno warto napić się jasnego piwa KUBULLI, które w roku 2002 otrzymało złoty medal od browarników belgijskich. Wieczorem po zachodzie słońca wracamy do naszego QTH. Chwila odpoczynku i ponownie wychodzimy w eter.

Pracujemy równolegle z Bogdanem na dwóch pasmach. Dodatkowe filtry pasmowe zachowują się poprawnie i pomimo bliskości anten nie zakłócamy sobie nawzajem częstotliwości. Używamy filtrów amerykańskiej firmy Dune Star które po raz kolejny pożyczył nam Tomek SP5UAF. Pile-up'y nie słabną, choć wydawało się, że zapotrzebowanie na ten kraj, który znajduje się drugiej setce wg. German DX Foundation, nie będzie duże.

Powoli zbliżamy się do końca naszego pobytu na Dominice. Nasz właściciel jest zachwycony antenami, jakie postawiłem. Gościł już co prawda kiedyś krótkofalowców ale oni, jak wynikało z jego relacji, powiesili tylko dipole. „Suszarka” HexBeam i dwa dwunastometrowe verticale robią na nim takie wrażenie, że pyta nas, czy może zrobić zdjęcia naszych anten celem zamieszczenia ich na swojej stronie. Ma nadzieję, iż fotografie zachęcą krótkofalowców do odwiedzania jego QTH. Oczywiście wyrażamy zgodę.

Rozpoczynamy pakowanie. Niestety podróżujemy teraz tylko we dwie osoby i ilość zabranego sprzętu przekracza kilogramy, jakie możemy zabrać na prom w kierunku Martyniki i potem samolotem do Europy. Ciężka decyzja, ale kable i przeciwwagi zostają na Dominice. Pewną część bagażu, kabli i części anten zabiera mi Bogdan do USA. Ważymy bagaże ponownie. Powinno być w porządku.

28-go o 6ej rano przyjeżdża po nas kierowca. Ładujemy na pakę nasze walizki, tuby i jedziemy w kierunku stolicy Roseau, skąd koło 10-ej mamy prom. Przy odprawie pani urzędnik pyta nas, gdzie są pozostali turyści od tych toreb. Wyprowadzamy ją z błędu mówiąc, iż te wszystkie 6 bagaży jest nasze. Jeszcze opłacamy tylko taxę 25usd/osobę i wchodzimy na pokład Express promu. Po dwóch godzinach jesteśmy na Martynice.

Bierzemy taxówkę i jedziemy do znajdującego w internecie hotelu. Niestety wszystkie miejsca zajęte. Z pomocą przychodzi nam kierowca, który zawozi nas do małego hoteliku w miejscowości Ducos. Robimy zakupy spożywcze w pobliskim marketcie. Stawiam verticala R-7000 i rozpoczynam ostatnią aktywność pod znakiem FM/SP7VC w pasmach 10-40m.

W międzyczasie udajemy się do apteki. Ukąszenia komarów, jakich doznaliśmy podczas wycieczki czółnem po Indian River na Dominice są tak uciążliwe, iż nie możemy ich opanować. Śwędzi jak cholera. Kupujemy za kilka Euro maść, która okazuje się zbawieniem. Jesteśmy dwa dni na Martynice. Pojawiają się częste opady ulewnego deszczu. Pomiędzy nimi łapiemy ostatnie promienie słońca. Przeprowadzam prawie 2000 QSO.

30-go stycznia pakujemy się. O 16-ej jedziemy taksówką na lotnisko w Fort de France. Na szczęście odprawa przebiega w bardzo miłej atmosferze. Nie ma potrzeby płacić 300 Euro za nadwymiar bagażu, jak to miało miejsce w DL. O 19.30 odlatujemy z Martyniki w

kierunku Europy.

I tak skończyła się nasza kolejna, 3-tygodniowa przygoda na Karaibach. Razem z Tadeuszem przeprowadziliśmy 13000 QSO emisjami SSB, CW i RTTY. Dziękujemy stacjom polskim za przeprowadzone łączności i sponsorom za wsparcie naszej wyprawy.

Przemek SP7VC



W drodze



Małe zakupy przed powrotem do Europy



Bakcył połknięty

SP DX Contest 2014

Komisja Zawodów

SP DX Contest 2014 przejdzie do historii jako jedna z najlepszych edycji naszych zawodów pod względem ilości uczestników. Zapewne nie osiągniemy poziomu z roku 2013 (Jubileusz 75 Lat Zawodów), ale pod tym względem tegoroczne zawody zapewne znajdą się na drugim miejscu w historii naszego contestu. Do Komisji dotarło ponad 2 tysiące logów wysłanych pocztą elektroniczną. W tej chwili czekamy jeszcze na logi papierowe, które są wysyłane na adres ZG PZK i zwykle pod koniec maja są zbiorczo przekazywane do Komisji. Z informacji otrzymanych z ZG PZK wiemy, że nadeszło około sto dzienników papierowych.

Liczba uczestników

Poniższy wykres przedstawia dane dotyczące liczby uczestników (logów) zawodów SP DX Contest w latach 1999 - 2014. Za rok 2014 jak zostało napisane wcześniej jeszcze nie znamy dokładnej liczby logów. Na podstawie posiadanych danych oszacowaliśmy, że dzienników za bieżący rok będzie w sumie około 2100 (w tym 932 dzienniki z SP i 1168 dzienników z zagranicy) i taka liczba została przyjęta do porównań.



Linia trendu pokazuje, że pod względem liczby uczestników możemy mówić o tendencji wzrostowej. Podobnie wyglądają te dane, jeśli spojrzymy na liczbę uczestników z Polski oraz liczbę uczestników z zagranicy w poszczególnych latach.



To jest jednak tylko jeden aspekt tego szerokiego tematu i tylko jeden sposób spojrzenia na kwestię frekwencji stacji w zawodach SP DX Contest. Wiadomo, że liczba uczestników w takich zawodach

jak nasze, zależy m.in. od tego, czy termin zawodów nie wypadnie w okresie Wielkanocy oraz od tego, jakie są warunki propagacyjne. Warunki propagacyjne oczywiście wpływają na każde contestowe wydarzenie, ale zawody, w których stacje ze świata nawiązują łączności tylko z jednym krajem (niewielkim geograficznie) są w większym stopniu narażone na następstwa słabej propagacji - przede wszystkim biorąc pod uwagę łączności DX nawiązywane w zawodach.

Na podstawie przedstawionych liczb oraz pobieżnej weryfikacji danych z innych zawodów typu "single-country" można śmiało stwierdzić, że SP DX Contest to najpopularniejsze na świecie zawody tego typu. Do tej grupy zawodów nie zaliczamy ARRL DX Contest, które - chociażby ze względu na obszar geograficzny - mają zupełnie inną specyfikę.

Propagacja

Propagacja jest czynnikiem, który wpływa na każde zawody, ale w przypadku SP DX Contest brak propagacji szczególnie dotkliwie może przekładać się na małą ilość łączności DX i mniejszą liczbę mnożników.

Trudno jest przygotować porównania, które pozwoliłyby oszacować, w jakim stopniu warunki propagacyjne wpływają na aktywność w zawodach. Z analizowanych lat najgorszy propagacyjnie był rok 2009. Wartość Solar Flux miała w kwietniu 2009 wartość 0,8 (Brussels International Sunspot Number, źródło: <http://www.swpc.noaa.gov/ftpdir/weekly/RecentIndices.txt>).

Poza tym generalnie w latach 2007 - 2010 w czasie zawodów współczynnik Solar Flux był bardzo niski. Mimo to w tych latach (poza rokiem 2007) odnotowujemy dość wysoką frekwencję na poziomie 1700 - 1900 uczestników.

Podsumowując ten kierunek rozważań należy stwierdzić, że niezależnie od tego jaką formułę będą miały zawody, propagacja zawsze może wpływać na contestową aktywność, przede wszystkim zaś na "jakość" przeprowadzanych łączności.

Wielkanoc

Prawdopodobnie znacznie większe znaczenie niż warunki propagacyjne ma nakładanie się co kilka lat terminu zawodów z weekendem, w trakcie którego obchodzone są Święta Wielkanocne. W naszej polskiej tradycji jest to przede wszystkim czas rodzinnych spotkań, uroczystych obiadów, a dla wielu z nas przed wszystkim okres ważnych przeżyć religijnych i duchowych. To wszystko nie przekłada się pozytywnie na contestową aktywność, a jeśli już nawet na taką się decydujemy, często jest ograniczona czasowo.

Co jakiś czas w dyskusjach dotyczących regulaminu SP DX Contest pojawiają się propozycje, aby dla zawodów znaleźć inny termin, właśnie ze względu na to, że co kilka lat zawody wypadają w Wielkanoc. Znacznie większa jest jednak ilość przeciwników takiej zmiany. Po pierwsze jest to termin już przyjęty w świadomości wielu krótkofalowców na całym świecie: wiadomo, że pierwszy pełny weekend kwietnia to SP DX Contest. Po drugie ilość różnych zawodów w ciągu roku jest obecnie tak duża, że znalezienie nowego "wolnego" weekendu jest praktycznie niemożliwe. Po trzecie wreszcie Wielkanoc jest świętem ruchomym i choć rzeczywiście zdarza się, że praktycznie co dwa lata zawody wypadają w okresie świątecznym, to zdarzają się także okresy, kiedy przez kilka lat z rzędu Wielkanoc nie pokrywa się terminowo z zawodami.

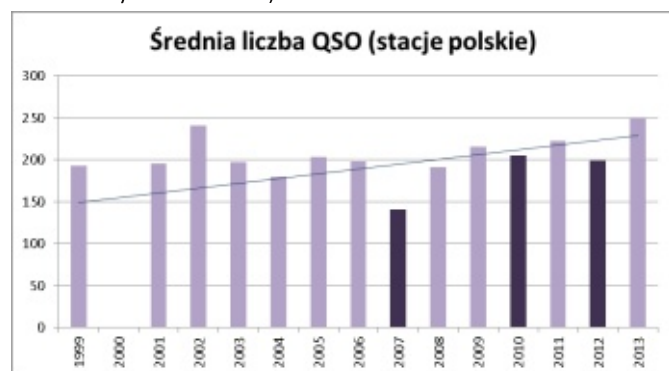
W ostatnich latach sytuacja, kiedy zawody wypadły w Wielkanoc, nastąpiła w 2007, 2010 i 2012 roku (na kolejnym wykresie lata te zaznaczono ciemniejszym kolorem). W porównaniu do innych

edycji wymienione lata wypadają gorzej pod względem ilości łączności. Znajduje to także potwierdzenie w średniej ilości QSO przeprowadzanych przez uczestnika zawodów - ten współczynnik jest zobrazowany na poniższym wykresie.



Średnia ilość przeprowadzanych QSO (współczynnik wyliczony jako liczba wszystkich łączności podzielona przez liczbę uczestników, z pominięciem dzienników wysłanych jako CHECKLOG) pokazuje jeszcze jedną istotną rzecz. Wśród uczestników zawodów mamy znakomitą zawodników, przeprowadzających każdego roku ponad tysiąc QSO, a często zbliżających się do dwóch tysięcy łączności, ale w zawodach większość startujących stacji to stacje "słabe" albo "średniacy" lub też takie stacje, które nie startują dla wyniku, ale raczej tylko po to, aby nawiązać trochę łączności, dla czystej zabawy i przyjemności.

Jeżeli dane z poprzedniego wykresu ograniczymy tylko do stacji polskich, wykres będzie się przedstawiał następująco (uwaga: w wynikach za rok 2000 w wynikach nie zarejestrowano ilości QSO dla stacji SP, nie ma ich w bazie danych, dlatego wykres pokazuje stan zerowy dla roku 2000):



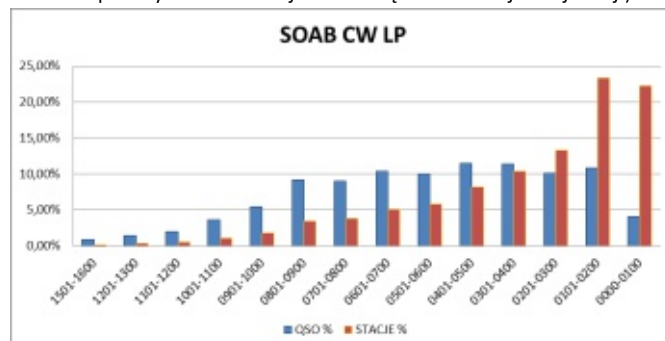
Okazuje się, że średnio polska stacja przeprowadza w zawodach SP DX Contest około dwustu łączności, a zatem większość uczestników to stacje okazjonalnie startujące w zawodach. Postaramy się ten wątek rozważań rozwinąć w dalszej części artykułu.

Współczynnik uczestnictwa

Aby przyjrzeć się dokładniej temu, jak wygląda aktywność polskich stacji w SP DX Contest podzieliśmy uczestników zawodów z Polski na grupy ilościowe w zależności od ilości łączności przeprowadzanych w zawodach: od 1 do 100 QSO - pierwsza grupa, od 101 do 200 QSO - kolejna grupa itd. Następnie policzono ilość stacji w poszczególnych grupach. W wyliczeniu wzięte zostały pod uwagę tylko wielopasmowe kategorie z jednym operatorem tzn.: SOAB CW LP, SOAB CW HP, SOAB PHONE LP, SOAB PHONE HP, SOAB MIXED LP oraz SOAB MIXED HP. W wyliczeniu tym uwzględniono dane z dziesięciu lat: od 2003 do 2013. Dane dotyczą tylko stacji SP. Pod każdym wykresem dodatkowo umieszczono dane liczbowe stanowiące źródło dla wykresu, przy tym są to zarówno dane ilościowe jak i procentowe.

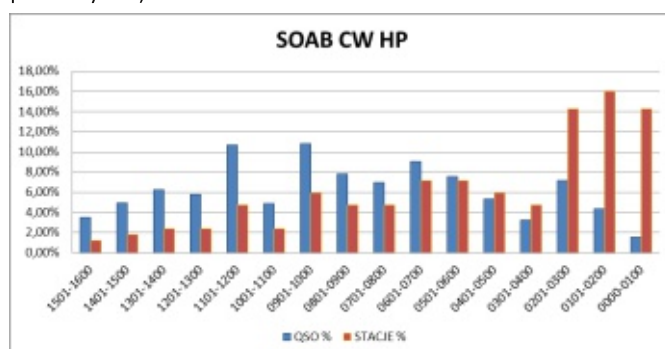
Dla lepszego zrozumienia tych danych szczegółowo zostanie omówiony wykres dla SOAB CW LP. Dane na wykresie są przedstawione procentowo. Kolorem czerwonym oznaczono jaki procent wszystkich QSO z zawodów przeprowadzany jest przez

uczestników należących do danej grupy ilościowej. Kolor niebieski z kolei pokazuje, jaki jest procent uczestnictwa (liczby stacji) startujących w danej kategorii. Analizując wykres dla kategorii SOAB CW LP widać na przykład, że stacje nawiązujące maksimum 500 QSO stanowią ponad 77% wszystkich polskich stacji w tej kategorii i że stacje te nawiązują ponad 48% wszystkich łączności przeprowadzonych przez stacje SP w tej kategorii. Ponadto z danych umieszczonych pod wykresem wiemy, że stacje w kategorii było 547 i nawiązały one w sumie 175.489 łączności (gdyby ktoś chciał to policzyć: średnio daje to 320 łączności dla jednej stacji).



GRUPA	QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1501-1600	1559	1	0,89%	0,18%
1201-1300	2522	2	1,44%	0,37%
1101-1200	3400	3	1,94%	0,55%
1001-1100	6316	6	3,60%	1,10%
0901-1000	9604	10	5,47%	1,83%
0801-0900	16131	19	9,19%	3,47%
0701-0800	15865	21	9,04%	3,84%
0601-0700	18163	28	10,35%	5,12%
0501-0600	17646	32	10,06%	5,85%
0401-0500	20200	45	11,51%	8,23%
0301-0400	20029	57	11,41%	10,42%
0201-0300	17796	73	10,14%	13,35%
0101-0200	19039	128	10,85%	23,40%
0000-0100	7219	122	4,11%	22,30%
RAZEM	175489	547	100,00%	100,00%

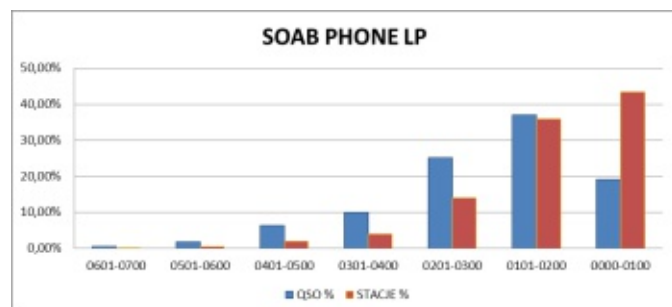
Nieco inaczej wielkości rozkładają się w kategorii SOAB CW HP. Tutaj stacje które nawiązują maksymalnie 500 QSO stanowią nieco ponad 55% i nawiązują w sumie niespełna 22% wszystkich łączności w tej kategorii. Przy okazji widać jak na dłoni, dlaczego zasadny jest podział na Low Power i High Power (jedynie zwracamy na to uwagę, bo do tego podziału kategorii chyba nie ma potrzeby nikogo przekonywać).



GRUPA	QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1501-1600	3049	2	3,53%	1,19%
1401-1500	4298	3	4,97%	1,79%
1301-1400	5416	4	6,26%	2,38%
1201-1300	4982	4	5,76%	2,38%
1101-1200	9235	8	10,68%	4,76%
1001-1100	4225	4	4,89%	2,38%
0901-1000	9371	10	10,84%	5,95%
0801-0900	6774	8	7,84%	4,76%
0701-0800	6039	8	6,99%	4,76%
0601-0700	7859	12	9,09%	7,14%
0501-0600	6543	12	7,57%	7,14%
0401-0500	4609	10	5,33%	5,95%
0301-0400	2812	8	3,25%	4,76%
0201-0300	6184	24	7,15%	14,29%
0101-0200	3743	27	4,33%	16,07%
0000-0100	1310	24	1,52%	14,29%
RAZEM	86449	168	100,00%	100,00%

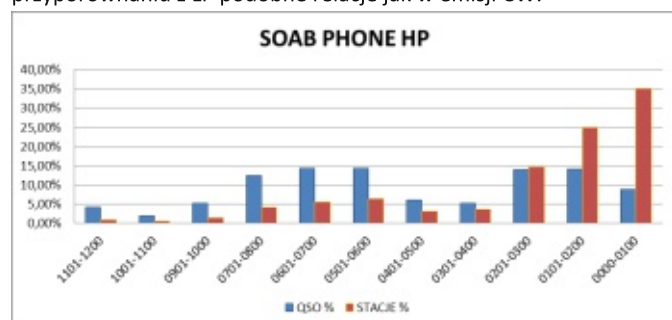
Spójrzmy zatem na podobne zestawienia dla pozostałych "zasadniczych" kategorii SOAB w SP DX Contest wśród stacji

polskich. W kategorii SOAB PHONE LP ilość uczestników jest bardzo duża, ale stacje te nawiązują stosunkowo mało łączności (porównując do SOAB CW LP). Przyczyną takiego stanu rzeczy może być przewaga CW nad fonią, ale bez wątpienia większe znaczenie ma fakt, że kategoria ta jest najczęściej wybierana przez początkujących zawodników, stawiających pierwsze kroki w zawodach, nie znających w ogóle lub znających słabo telegrafii.



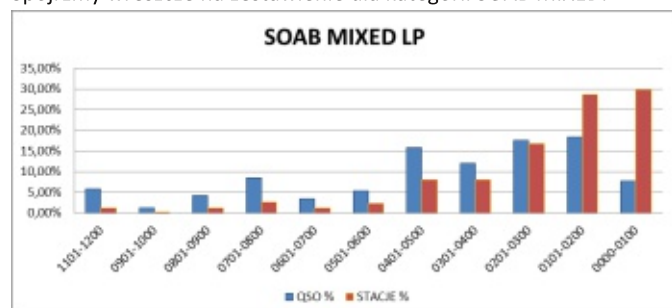
GRUPA	QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
0601-0700	632	1	0,41%	0,09%
0501-0600	2644	5	1,73%	0,44%
0401-0500	9736	22	6,36%	1,95%
0301-0400	15374	44	10,05%	3,90%
0201-0300	38496	159	25,16%	14,10%
0101-0200	56758	406	37,09%	35,99%
0000-0100	29374	491	19,20%	43,53%
RAZEM	153014	1128	100,00%	100,00%

W kategorii SOAB PHONE HP mamy mniej uczestników i w porównaniu z LP podobne relacje jak w emisji CW.

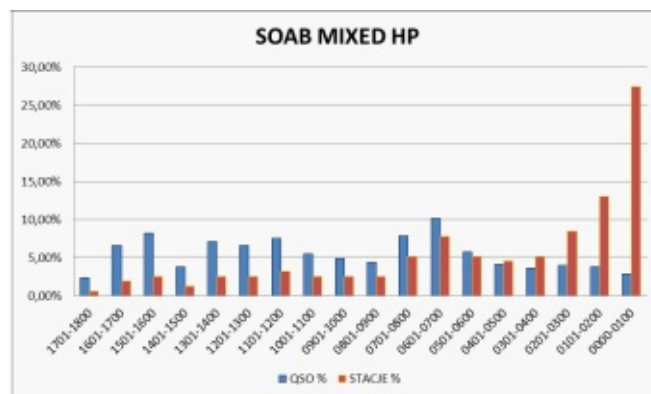


GRUPA	QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1101-1200	2233	2	4,10%	0,91%
1001-1100	1051	1	1,93%	0,45%
0901-1000	2855	3	5,24%	1,36%
0701-0800	6714	9	12,32%	4,09%
0601-0700	7821	12	14,35%	5,45%
0501-0600	7744	14	14,21%	6,36%
0401-0500	3251	7	5,97%	3,18%
0301-0400	2780	8	5,10%	3,64%
0201-0300	7592	32	13,93%	14,55%
0101-0200	7660	55	14,06%	25,00%
0000-0100	4793	77	8,80%	35,00%
RAZEM	54494	220	100,00%	100,00%

Spójrzmy wreszcie na zestawienie dla kategorii SOAB MIXED.

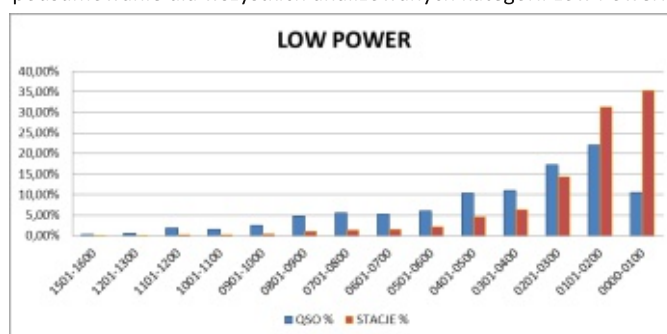


GRUPA	QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1101-1200	4570	4	5,74%	1,16%
0901-1000	954	1	1,20%	0,29%
0801-0900	3371	4	4,24%	1,16%
0701-0800	6711	9	8,43%	2,60%
0601-0700	2730	4	3,43%	1,16%
0501-0600	4266	8	5,36%	2,31%
0401-0500	12623	28	15,86%	8,09%
0301-0400	9564	28	12,02%	8,09%
0201-0300	14019	58	17,62%	16,76%
0101-0200	14594	99	18,34%	28,61%
0000-0100	6178	103	7,76%	29,77%
RAZEM	79580	346	100,00%	100,00%



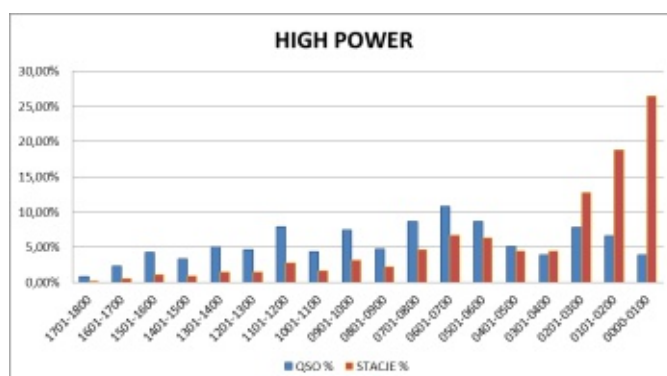
QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1701-1800	1792	1	2,37%
1601-1700	5000	3	6,60%
1501-1600	6262	4	8,27%
1401-1500	2893	2	3,82%
1301-1400	5429	4	7,17%
1201-1300	5051	4	6,67%
1101-1200	5734	5	7,57%
1001-1100	4191	4	5,54%
0901-1000	3776	4	4,99%
0801-0900	3386	4	4,47%
0701-0800	6002	8	7,93%
0601-0700	7697	12	10,17%
0501-0600	4405	8	5,82%
0401-0500	3199	7	4,23%
0301-0400	2753	8	3,64%
0201-0300	3034	13	4,01%
0101-0200	2884	20	3,81%
0000-0100	2221	42	2,93%
RAZEM	75709	153	100,00%

Spójrzmy wreszcie na zestawienia podsumowujące. Na początek podsumowanie dla wszystkich analizowanych kategorii Low Power.



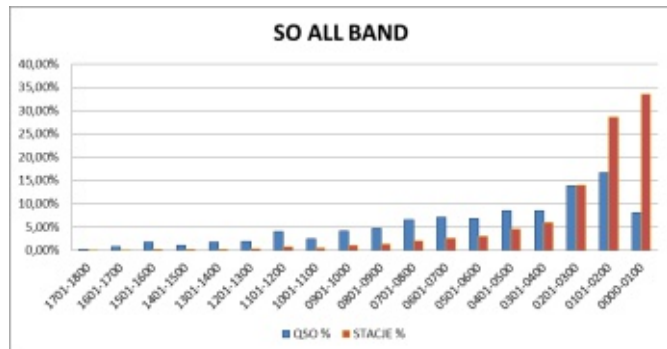
QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1501-1600	1559	1	0,38%
1201-1300	2522	2	0,62%
1101-1200	7970	7	1,95%
1001-1100	6316	6	1,55%
0901-1000	10558	11	2,59%
0801-0900	19502	23	4,78%
0701-0800	22576	30	5,53%
0601-0700	21525	33	5,27%
0501-0600	24556	45	6,02%
0401-0500	42559	95	10,43%
0301-0400	44967	129	11,02%
0201-0300	70311	290	17,23%
0101-0200	90391	633	22,15%
0000-0100	42771	716	10,48%
RAZEM	408083	2021	100,00%

I podobne podsumowanie dla wszystkich analizowanych kategorii High Power



QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1701-1800	1792	1	0,83%
1601-1700	5000	3	2,31%
1501-1600	9311	6	4,30%
1401-1500	7191	5	3,32%
1301-1400	10845	8	5,01%
1201-1300	10033	8	4,63%
1101-1200	17202	15	7,94%
1001-1100	9467	9	4,37%
0901-1000	16002	17	7,39%
0801-0900	10160	12	4,69%
0701-0800	18755	25	8,66%
0601-0700	23377	36	10,79%
0501-0600	18692	34	8,63%
0401-0500	11059	24	5,10%
0301-0400	8345	24	3,85%
0201-0300	16810	69	7,76%
0101-0200	14287	102	6,59%
0000-0100	8324	143	3,84%
RAZEM	216652	541	100,00%

I wreszcie summaryczne zestawienie dla wszystkich analizowanych kategorii zawodów SP DX Contest.



QSO	STACJE	QSO%	STACJE%
1701-1800	1792	1	0,29%
1601-1700	5000	3	0,80%
1501-1600	10870	7	1,74%
1401-1500	7191	5	1,15%
1301-1400	10845	8	1,74%
1201-1300	12555	10	2,01%
1101-1200	25172	22	4,03%
1001-1100	15783	15	2,53%
0901-1000	26560	28	4,25%
0801-0900	29662	35	4,75%
0701-0800	41331	55	6,62%
0601-0700	44902	69	7,19%
0501-0600	43248	79	6,92%
0401-0500	53618	119	8,58%
0301-0400	53312	153	8,53%
0201-0300	87121	359	13,95%
0101-0200	104678	735	16,76%
0000-0100	51095	859	8,18%
RAZEM	624735	2562	100,00%

Przedstawionych danych liczbowych i wykresów jest dość dużo, ale każdy, kto chciałby dokładniej przyjrzeć się zagadnieniu z pewnością znajdzie wśród tych danych tematy do dalszych analiz.

Liczby pokazują, że od polskiej strony co prawda uczestników jest dużo, ale w większości z nich możemy mówić o "niedzielnym" uczestnictwie w zawodach, trochę w taki sam sposób, jak mówi się o "niedzielnym kierowcy". Użyte określenie nie ma w tym wypadku żadnej negatywnej konotacji. Po prostu większość polskich stacji startuje w SP DX Contest właśnie dlatego, że jest to SP DX Contest. Można sądzić, że z założenia w tych przypadkach nie są to starty nastawione na osiągnięcie super wyniku, ale raczej po prostu chęć ponadawania i znalezienia się przez chwilę w centrum zainteresowania jako stacja polska.

Trudno oszacować, jak zmiana formuły zawodów na "WW" wpłynęłaby na frekwencję i zainteresowanie uczestników, traktujących SP DX Contest w większym stopniu jako wspólne krótkofalarskie święto niż jako wyścig o czołowe miejsca. W tym miejscu warto przedstawić jeszcze jeden czynnik, dotyczący właśnie tego, jak dużo polskich stacji startuje w SP DX Contest.

Uczestnictwo stacji polskich w SP DX Contest

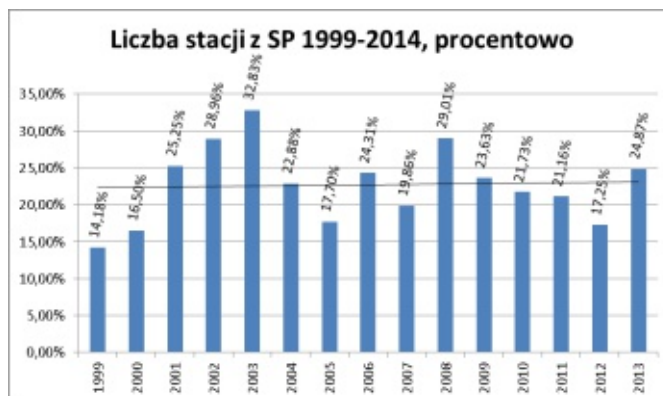
Niezależnie od tego, jaki będzie regulamin zawodów, jako polscy krótkofalowcy mamy jeszcze bardzo duże rezerwy i możemy przyczynić się do znacznie wyższej frekwencji naszych stacji. Mamy tutaj na myśli większe zaangażowanie Oddziałów Terenowych PZK

w propagowanie udziału w zawodach. Spójrzmy raz jeszcze na wykres, przedstawiający liczbę stacji SP w poszczególnych latach z zakresu 1999 - 2014.



Ten wykres wygląda optymistycznie. Widać wyraźną tendencję wzrostową liczby uczestników.

Na te liczby można jednak spojrzeć także z nieco innej perspektywy. Interesujące jest pokazanie, jak te liczby wyglądają procentowo w porównaniu do ogólnej liczby członków PZK. Dokładnie rzecz biorąc: jaki procent członków PZK startuje w zawodach SP DX Contest. Dla wyliczenia tych wskaźników wykorzystano oficjalne dane liczbowe przekazywane przez PZK do IARU.



Widać wyraźnie, że procentowo wzrost jest bardzo niewielki. Można raczej powiedzieć o utrzymywaniu się poziomu uczestnictwa na stałym poziomie: w zawodach startuje około 22% członków Polskiego Związku Krótkofalowców.

I tutaj jest ogromne pole do działania. Wydaje się, że można zrobić bardzo wiele, aby zachęcić do udziału w zawodach przynajmniej część z pozostałych 78% członków PZK. Nie chodzi o to, aby zmuszać wszystkich do startowania w zawodach. Zawody to tylko jeden z aspektów naszego hobby. Jednakże sądzimy, że realne jest zbliżenie się do poziomu, kiedy w zawodach będzie startować około 33 - 35% członków PZK. Do tego jednak potrzebne jest większe zaangażowanie OT PZK, lepsze informowanie o zawodach na stronach internetowych OT i w komunikatach publikowanych przez OT oraz zachęcanie członków poszczególnych OT do udziału w zawodach. Można np. wzorem Dolnośląskiego OT PZK, zachęcać do udziału fundując upominki dla najaktywniejszych w zawodach członków Oddziału itp.

Tymczasem na wielu stronach internetowych OT PZK nie pojawia się nawet informacja o kolejnej edycji SP DX Contest. Szkoda, bo poza samym aspektem sportowym, SP DX Contest to chlubna i długa, trwająca od 1933 roku tradycja, którą warto kultywować i podtrzymywać.

Propozycje zmian

Dyskusje dotyczące wprowadzenia zmian regulaminu SP DX Contest pojawiają się cyklicznie, zwykle po kolejnych edycjach zawodów. Niektóre propozycje dotyczą wprowadzenia modyfikacji samego mnożnika: zmiana z województw na powiaty.

Bardziej radykalne postulaty zakładają zmianę formuły SP DX

Contest na "World Wide", tj. na zawody, gdzie stacje z całego świata mogą nawiązywać łączności pomiędzy sobą, ale łączności ze stacjami SP są premiowane większą ilością punktów za QSO. W takiej formule mnożnikiem miałyby być podmioty DXCC/WAE oraz województwa (lub powiaty SP). Podstawowe założenia takiego regulaminu byłyby zasadniczo podobne do zapisów regulaminu Russian DX Contest.

Propozycje tego rodzaju zmian zwykle zgłaszane są przez stacje, które mają duży potencjał: antenowy lub/i operatorski (tj. duże contestowe doświadczenie). Rzeczywiście obecna formuła zawodów nie wyczerpuje możliwości takich stacji czy operatorów. Często także zdarza się, że łączności przeprowadzane w zawodach przez takie stacje to unikalne znaki, które nie pojawiają się w innych logach. To z kolei powoduje, że punkty za takie łączności można stracić w procesie weryfikacji dzienników przez Komisję Zawodów, jeśli będą to unikalne znaki (bez naestanych dzienników).

Z drugiej strony obserwacja pasm w czasie zawodów wskazuje, że także silne stacje zagraniczne nie wykorzystują swojego potencjału. Z jednej strony wiele osób mówi o bardzo dużej aktywności stacji SP, ale także pojawia się wiele komentarzy wskazujących na to, że stacje zagraniczne mają długie okresy przestoju, kiedy tempo przeprowadzania łączności bardzo spada i nie pojawiają się nowi korespondenci z Polski.

Zwolennicy zmiany na formułę "WW" wskazują, że taka zmiana sprawi, że zawody staną się bardziej dynamiczne, na pasmach będzie większy ruch, zwiększy się zainteresowanie zawodami - szczególnie ze strony dużych, contestowych stacji z zagranicy.

Przeciwnicy wprowadzenia takiej zmiany z kolei wskazują z jednej strony na wieloletnią tradycję obecnej formy regulaminu. Często wytyczany jest także argument, który wskazuje, że obecna formuła zawodów i ich unikalność pod tym względem powodują, że co roku w zawodach pojawia się bardzo dużo stacji polskich, które poza tym jednym przypadkiem właściwie nie są zainteresowane startami w zawodach. Zmiana na formułę "WW" może spowodować osłabienie tego zainteresowania, ponieważ stacje zagraniczne będą przeprowadzać łączności pomiędzy sobą i siłą rzeczy stacje SP nie będą już tak mocno poszukiwane, jak to ma miejsce obecnie.

Przeciwnicy wprowadzenia zmiany wskazują także, że termin SP DX Contest wypada bezpośrednio po Russian DX Contest oraz następnie po CQ WPX SSB i że w związku z tym ewentualna zmiana wcale nie musi przełożyć się na większe zainteresowanie zawodami, ponieważ po dwóch dużych contestowych weekendach kolejne zawody "WW" mogą nie spotkać się zainteresowaniem, ponieważ operatorzy dużych stacji są "nasyceni" contestowymi wydarzeniami. Co więcej, stacje zagraniczne które startowały w SP DX Contest mogą zrezygnować z kolejnego udziału, ponieważ zawody stracą swoją wyjątkowość, stając się kolejnym wydarzeniem podobnym do wielu innych zawodów.

Trudno rozstrzygnąć toczący się spór. Każda strona ma swoje racje, często dobrze i racjonalnie uzasadnione. W sporze tym czasem pojawiają się próby porównań zawodów "single-country" do zawodów typu "WW". Takie porównania - naszym zdaniem - mijają się celem dyskusji. W zawodach o tak różnych formułach można doszukać się wielu rzeczy, które bądź uzasadnią bądź obalą propozycje zmian, w zależności od tego, kto takie porównania będzie przeprowadzał. Zawodów o tak różnych formułach po prostu porównać się nie da.

Dyskusja o ewentualnej zmianie regulaminu zasadniczo sprowadza się do odpowiedzi na jedno kluczowe pytanie: w którym kierunku chcemy pójść? Czy pozostać przy wieloletniej tradycji, czy też wprowadzić radykalną zmianę i rozpocząć nowy rozdział w historii SP DX Contest?

Organizacyjnie - jak sądzimy - jesteśmy w stanie sprostać każdemu rozwiązaniu. Oczywiście zmiana formuły zawodów wymaga większego zaangażowania, większego nakładu pracy, ale wstępne

rozpoznanie tematu wskazuje, że mamy ku temu odpowiednie środki i zasoby, przede wszystkim ludzkie. Czy jednak jako cała społeczność krótkofalowców SP angażujących się w zawody SP DX Contest chcemy takiej zmiany?

Niniejszy artykuł w żadnym wypadku nie zamyka dyskusji na temat przyszłego kształtu zawodów SP DX Contest. Wręcz przeciwnie, jest raczej próbą pokazania zagadnienia z różnych perspektyw i zachęcenia do szerszej dyskusji. W najbliższym czasie udostępnimy internetową ankietę, w której będzie można zabrać głos i wskazać swoje preferencje.

Rozliczenie SP DX Contest 2014. Praca Komisji

Niezależnie od dyskusji o regulaminie zawodów, Komisja wykonuje na bieżąco swoją pracę. Jak napisaliśmy na początku, do opracowania są jeszcze logi papierowe, które dotarły na adres ZG PZK, a w międzyczasie już weryfikowany jest pierwsza, całościowa robocza wersja wyników.

Marek SP7DQR, autor oprogramowania, wciąż udoskonala swoje programy, dzięki czemu wraz z wynikami SP DX Contest 2014 planujemy opublikowanie plików UBN, zawierających wykaz popełnionych błędów.

Ponadto zamierzamy uruchomić możliwość generowania dyplomów w postaci PDF ze strony zawodów. Mamy nadzieję, że taka forma publikacji zachęci do udziału kolejne stacje. Przy tym tradycyjne dyplomy papierowe będą nadal wysyłane.

Pisząc w wysyłaniu dyplomów, chcemy poinformować, że do Komisji wróciło kilkanaście przesylek, z adnotacją, że adresat nie jest znany. Przy tej okazji prosimy o zwracanie uwagi na to, aby w przysyłanym logu umieszczać poprawny, pełny adres pocztowy. Dane adresowe są pobierane automatycznie z pliku Cabrillo.

Pozostając w temacie wysyłania dyplomów Komisja Zawodów pragnie poinformować, że rozliczanie dyplomów odbywa się w ramach określonego budżetu. Nie jest tak, że to Komisja decyduje o tym, czy dyplomy wysyłać w kopercie usztywnionej czy zwykłej. Piszemy o tym, ponieważ z tego powodu spotkało nas wiele oskarżeń, które świadczą o braku zrozumienia zasad pracy Komisji. To są zawody PZK - a więc Wasze, Koleżanki i Koledzy. Jeśli więc uważacie, że Polski Związek Krótkofalowców powinien ponieść dodatkowe koszty wysyłania dyplomów w usztywnionych kopertach, taki wniosek należy zgłosić do ZG PZK za pośrednictwem przedstawiciela swojego OT PZK. To jest normalny i cywilizowany sposób realizacji tego tematu.

Jeden z ostatnich tematów, który chcemy poruszyć w tym dość długim artykule to kwestia "własności" zawodów. SP DX Contest to zawody Polskiego Związku Krótkofalowców. Są współorganizowane przez SP DX Club, który zajmuje się tematem zawodów od strony organizacyjnej. Ale są to zawody PZK: zarówno historycznie, jak też i w naszym współczesnym polskim krótkofalarstwie. Zachowują pod tym względem ciągłość. Nikt nie zamierza tego zmieniać, ani podważać.

Zachęcamy do zastanowienia się nad przedstawionymi tematami i wyrobienia sobie zdania na temat przyszłości zawodów SP DX Contest, a niezależnie od tego, jak zmieni się regulamin, zapraszamy już teraz do udziału w kolejnych edycjach zawodów.

Komisja Zawodów SP DX Contest

Tomek SP7UWL

Marek SP7DQR

Janusz SP5JXK

Tomek SP5UAF

Most Wanted z bliska. Tokelau

Tomek SP5UAF

Tokelau: ZK3

Miejsce na liście Most Wanted: 54 (wg. Club Log, stan na czerwiec 2014)

ITU: 62

WAZ: 31

Zapowiadana na stronie SP DX Clubu DXpedycja Jacka SP5EAQ i Marcina SP5ES na Tokelau jest zakomitą okazją do przybliżenia choćby w niewielkim stopniu tego skrawka ziemi, tak bardzo odległego od Polski.

Położenie

Tokelau to grupa trzech kolarowych atoli (Fakaofu, Atafu i Nukunonu), położonych na Południowym Pacyfiku, mniej-więcej w połowie drogi z Hawajów do Nowej Zelandii. W sumie powierzchnia Tokelau wynosi około 12,2 kilometra kwadratowego. Poszczególne atole są od siebie oddalone o około 60 - 90 kilometrów.

Niewielki obszar, geograficzna izolacja oraz brak własnych zasobów naturalnych powodują, że obszar ten jest całkowicie ekonomicznie uzależniony od pomocy otrzymywanej z Nowej Zelandii.

Historia

Tokelau to teren zamieszkały od ponad tysiąca lat, posiadający swoje własne tradycje i legendy, które wskazują, że rdzenna ludność dotarła tutaj z Samoa, Wysp Cook'a oraz z Tuvalu.

Poszczególne atole były niezależne aż do XVIII wieku, kiedy nastąpiło kilka wojen, w wyniku których Atafu i Nukunonu zostały podbite przez mieszkańców Fakaofu, formując jedno państwo: Tokelau.

Podróżnicy z Europy po raz pierwszy dotarli na te tereny w 1765 roku, kiedy Komandor John Byron z pokładu statku HMS Dolphin jako pierwszy Europejczyk zobaczył wybrzeża Atafu. Kilkadziesiąt lat później, w 1835 roku z pokładu amerykańskiego stateku wielorobniczego "General Jackson" dostrzeżono atol Fakaofu. W 1941 roku etnolog Horatio Hale, członek amerykańskiej wyprawy badawczej, spędził kilka dni na Fakaofu, sporządzając pierwsze notatki na temat mieszkańców wyspy.

Wkrótce po odkryciu wysp przez europejskich żeglarzy, na terenach tych pojawili się misjonarze: na Nukunonu dotarli misjonarze katolicy (1840), a na Atafu misjonarze protestanci (1858), "nawracając" ludność na swoje wyznania, a w kolejnych latach prowadząc walkę o duchową władzę nad mieszkańcami Nukunonu. Wydarzenia na Tokelau przyniosły dramatyczny spadek populacji rdzennych mieszkańców na Tokelau do około 200 osób pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku. Do sytuacji tej przyczyniły się ponadto wyniszczające działania handlarzy niewolnikami oraz choroby, które dotarły na Tokelau wraz z przybyszami z Europy (udokumentowano m.in. epidemię czerwoności).

W 1889 roku wyspy zostały zaanektowane przez Koronę Brytyjską i w kolejnych latach były określane nazwą Union Group. W 1916 roku stały się częścią brytyjskiej kolonii **Gilbert & Ellice Islands** (obecnie Kiribati oraz Tuvalu).

Od roku 1925 wyspy znajdują się pod administracją Nowej Zelandii, a w roku 1948 zostały oficjalnie włączone w granice tego państwa. Nazwa Tokelau Islands została nadana w roku 1946. Słowo "Tokelau" pochodzi z języka polinezyjskiego i oznacza "północny wiatr".

Formalnie (od 1952 roku) głową państwa jest Królowa Elżbieta II, którą reprezentuje Gubernator Generalny Nowej Zelandii. Nowa Zelandia jest na Tokelau reprezentowana przez Administratora, desygnowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu.

Warto także wiedzieć, że do terenów Tokelau roszczenia zgłaszały Stany Zjednoczone. W 1980 roku Nowa Zelandia i USA podpisały porozumienie, na mocy którego USA formalnie zrezygnowały z wszelkich roszczeń do Tokelau. Jednakże mieszkańcy Tokelau uważają, że częścią ich państwa jest także czwarty atol: Olohega (Swains Island), który formalnie jest terenem USA. W 1999 roku na forum ONZ przedstawiciel Tokelau formalnie przedstawił te roszczenia.

Na Tokelau co jakiś czas dochodzą do głosu zwolennicy postulatów uniezależnienia się i pozostawania jako niezależne państwo w dobrowolnej unii z Nową Zelandią. Dążenia takie są z resztą w pełni akceptowane, a nawet wspierane przez Nową Zelandię. Jednakże w referendum zorganizowanym przez ONZ w 2007 roku nie osiągnięto wymaganej większości 2/3 głosów i tym samym został utrzymany status Tokelau jako terytorium Nowej Zelandii.



Położenie Tokelau, wg. CIA World Factbook



Źródła informacji

<http://www.everyculture.com/To-Z/Tokelau.html>

http://www.pacificislandtravel.com/samoa/about_destin/tokelau_history.asp

<http://tokelau.southpacific.org/>

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/tl.html>

<https://www.cia.gov/>

Dayton 2014

Ryszard K1CC

Po kilkuletniej przerwie wznowiłem w tym roku pielgrzymkę na zjazd Dayton Hamvention. Odbywa się w tym samym miejscu w stanie Ohio od 1952 roku (patrz: <http://www.hamvention.org/>).

Od mojego QTH w Connecticut na Wschodnim Wybrzeżu jest to 1200 km czyli 12 godzin jazdy samochodem. Ja postanowiłem lecieć samolotem, z jedną przesiadką. Okazało się, że względu na odwołane loty z powodu problemów mechanicznych i kiepskiej pogody, szybciej bym dojechał samochodem, ale tak to czasami bywa...

Dayton to „Mecca” dla krótkofalowców. Jest tam wszystko dla wszystkich, niczego nie brakuje. Zjazd trwa od czwartku do niedzieli, w piątek i sobotę jest najwięcej ludzi. W zeszłym roku było 24,500 uczestników. W tym roku mniej więcej tyle samo.



Spotkanie dwuliterowców w Dayton – z lewej K1CC, K1XX i K1MM

Ponieważ moje zainteresowania w krótkofalarstwie to głównie zawody i budowa stacji contestowych, dlatego na tym się koncentrowałem. Jest fizycznie niemożliwe wszystko obejrzeć. Samo przejście przez giełdę to jest praktycznie cały dzień. Swobodnie można spędzić następny pełny dzień dokładnie oglądając wszystkie stanowiska. Do tego wszystkiego jest bardzo bogaty program prezentacji na wszystkie możliwe tematy (patrz: <http://www.hamvention.org/forums.php>). Jest tyle ciekawych rzeczy, że trzeba się jakoś ograniczyć i wybierać z tego bogactwa.

W piątek udałem się na Antenna Forum. Duża sala jak zwykle była przepełniona. Duże zainteresowanie wzbudziło kilka nowych anten odbiorczych: Shared Apex Loop Array (video na stronie <http://www.youtube.com/watch?v=i46kR0pynFw>) oraz High Impedance Low Frequency Receiving Arrays zaprezentowana przez K7TJR (opis na stronie <http://www.k7tjr.com/>).

Dużą furorę zrobił K9CT, opisując budowę swojej superstacji o nieograniczonym budżecie. Stacja jest wykonana w pełni profesjonalnie. Prezentacje z Antenna Forum z tego roku i z poprzednich lat są dostępne na stronie <http://www.k3lr.com/>.

Ale Dayton to nie tylko giełda, stanowiska producentów sprzętu i ciekawy program prezentacji. Dużą atrakcją są również spotkania z ludźmi, których się zna z eteru. Jest to też okazja na nawiązanie nowych znajomości. Dla DX'manów i contest'manów przjazd do Dayton jest szczególnie atrakcją. Oprócz programów prezentacji i wystaw na hali Hara Arena, wieczorami w Crowne Plaza Hotel odbywają się spotkania towarzyskie. W 10-pietrowym hotelu poszczególne kluby sponsorują pokoje gościnne, gdzie można wypić piwo i trochę pogawędzić. Korytarze są pełne ludzi, trudno przejść i nie spotkać znajomej twarzy lub znajomego znaku. Przechodzi się z piętra na piętro, coraz to nowi ludzie i inne towarzystwo. Dużą popularnością cieszy się Kansas City DX Club, który tradycyjnie sponsoruje CW pile-up contest.

W sobotę poszedłem na Contest Forum. Została zaprezentowana nowa wersja programu N1MM – video na stronie <http://n1mm.hamdocs.com/>. Jest dużo ulepszeń, program jest w tej chwili na etapie „Alpha testing” i powinien być gotowy na CQWW w tym roku. Tom N1MM jest zawodowym programistą i jego ekipa i prezentacja mogłyby się równać nawet z produktami Apple lub Microsoft.

Dużą furorę zrobił K9CT, opisując budowę swojej superstacji z praktycznie nieograniczonym budżetem i profesjonalnie wykonaną. K1XM opisał swój następny genialny projekt kontrolera do obsługi stacji contestowej w Multi-Single. Jego projekty można obejrzeć na stronie www.k1xm.org.

Bardzo ciekawy program odbywa się co roku podczas tzw. „Contest University”. Można się dokształcić w różnych aspektach contestowania. „Profesorzy” to doświadczeni contestmani (patrz: <http://www.contestuniversity.com/>). Niestety zabrakło mi czasu, aby uczestniczyć, a wykorzystałem ten czas na obejrzanie sprzętu. Zbyt dużo wszystkiego, aby opisać szczegółowo. Wpadł mi w oko nowy rotor „Żyrdowski” typu „ring rotor”, importowany przez firmę Alfa Spid, bardzo solidnie wykonany.

W sobotę wieczorem odbywają się uroczyste przyjęcia: DX Dinner, Top Band Dinner, Contest Dinner, itd. Wybór dla wielu jest trudny, bo wszystkie są ciekawe. Ja zapisałem się na Contest Dinner, gdzie co roku ogłaszane jest, które kolejne dwie osoby otrzymają wyróżnienie „CQ Contest Hall of Fame” (http://www.contestdinner.com/page_hall_of_fame.html).

W tym roku te osoby to J. Scott Redd K0DQ oraz Ed Muns WOYK. K0DQ jest wybitną postacią. W swoim życiu zawodowym służył jako wice-admirał w marynarce wojennej, był jednym z przewodników odbudowy Iraku i pierwszym przewodniczącym komisji anty-terrorystycznej w rządzie amerykańskim. Jest jednym z dwóch operatorów na świecie, który zajął pierwsze miejsce jako Single-Operator w każdym z głównych zawodów światowych. W swojej wybitnej karierze zawsze znalazł czas na contestowanie. Jest świetnym operatorem i wyjątkowo koleżeńskim krótkofalowcem. Kolacja zakończyła się bardzo bogatą w nagrody loterią, mnóstwo nagród. Główną nagrodą był nowy transceiver Icom IC-7600.

Po kolacji wszyscy udali się na Contest Super Suite (<http://contestsupersuite.com/>). Od 10 lat występuje tam corocznie zespół Spurious Emissions, prowadzony przez N0AX. Grają oni popularne piosenki z własnymi tekstami, dotyczącymi krótkofalarstwa. Świetne dowcipy, oklaski i ryk na sali nie ustępował. Krąży pogłoska, że będą też występować w Bostonie na tegorocznym WRTC.

No i na zakończenie jeszcze trochę wędrowek po korytarzach, więcej spotkań, uścisków dłoni i uśmiechów. Poznałem bardzo fajną grupę entuzjastycznych contestman'ów z Kolumbii z klubu HK1NA. Skończyło się tym, że zostałem zaproszony na Multi-Multi w CQWW SSB (<http://hk1rjumanji.dxcolombia.org/>). Postanowiliśmy, że będziemy robić wszystko, aby pobić rekord Ameryki Południowej. Jest to ambitny cel, biorąc pod uwagę fakt, że większość grupy nie ma zbyt wielkiego doświadczenia. Nadrobimy te braki entuzjazmem i chęcią udoskonalenia techniki pracy. Dołączają się też moi koledzy K1XX i KM3T, którzy też mają kilka contestów za pasem. W trójkę pomożemy im osiągnąć ten cel.

Niewiele spałem ostatniej nocy, a z samego rana miałem lot powrotny do domu. W ciągu pięciu godzin już byłem w domu. Zostały miłe wspomnienia i mocna dawka krótkofalarskich wrażeń, które powinny przetrwać do następnego zjazdu w Dayton.

Ryszard K1CC

N1MM Logger PLUS

Tomek SP5UAF. Na podstawie informacji dostępnych na <http://n1mm.hamdocs.com/>

W czasie Dayton Hamvention autorzy programu N1MM pod kierownictwem samego głównego autora, Toma N1MM, zaprezentowali nową wersję znakomitego programu contestowego N1MM. Nowa wersja została zaprezentowana pod nazwą **N1MM Logger PLUS**. Pliki wideo z prezentacji programu są dostępne na stronie internetowej N1MM <http://n1mm.hamdocs.com/>.

Zespół programistyczny, pracujący nad rozwojem programu to Tom N1MM, John K3CT, Pete N4ZR, Rich VE3KI, Larry K8UT, Rick N2AMG, Andy KU7T, Nick NA3M i Steve N2IC.

Wiele zmieniło się od strony technologicznej. Jak wszyscy wiemy, system Windows XP stopniowo przechodzi do historii. Nowa wersja stanowi całkowite odejście od środowiska programistycznego Visual Basic 6.0, które nie jest już wspierane przez Microsoft. Kod programu został zmigrowany do Visual Studio .NET.

W nowym programie zmieniła się także platforma bazodanowa wykorzystywana do przechowywania danych: nastąpiło przejście z bazy danych Microsoft Access na bazę danych SQLite. Od strony programistycznej nowa wersja N1MM to około 250 tysięcy linii kodu.

W nowej wersji kod programu dostosowano do technologicznych wymagań najnowszych systemów operacyjnych (Windows 8 i 9) oraz do możliwości, jakie dają wielordzeniowe procesory. Znacznie rozszerzone zostały funkcjonalności przetwarzania danych w tle (background processing).

Decyzja o wprowadzeniu zmian została podjęta jeszcze podczas Dayton 2013. Prace programistyczne rozpoczęły się we wrześniu 2013. W grudniu po raz pierwszy testowano nową wersję w zawodach. Do końca marca 2014 członkowie zespołu programistycznego testowali kolejne robocze wersje. Od marca program zaczął być testowany przez dedykowany zespół testerów (G4OGB, K0RC, K1TTT, K3IU, K6LL, N1EU, N3RD, N3RS, ON5ZO, PA1M, PC5M, VE1DT, W4NZ, W6IZT, DG7GR, N7NM, G3YYD, CT1AOZ, K3TEJ, KG1D).

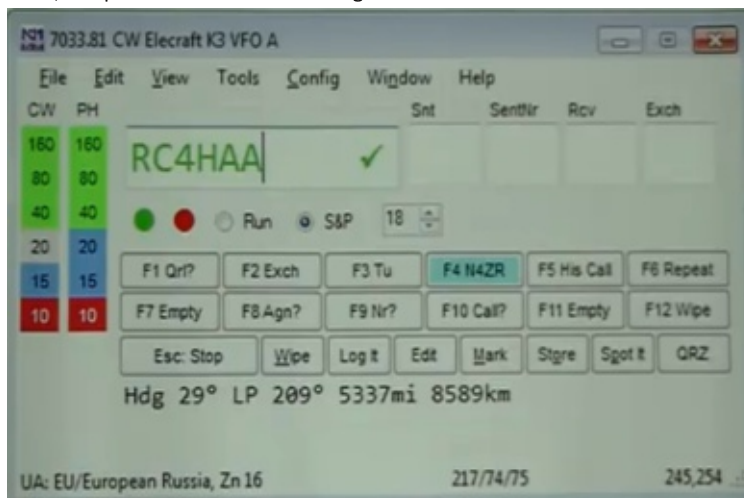
Wraz z testowaniem nowych wersji programu trwają także prace nad modyfikacją dokumentacji, co także jest ogromnym wyzwaniem: manual od obecnej wersji programu liczy 722 strony. Twórcy programu zdają sobie sprawę, że w chwili, kiedy nowa wersja zostanie udostępniona, dokumentacja zapewne jeszcze nie będzie w pełni gotowa.

Od strony interfejsu użytkownika twórcy programu wiele uwagi poświęcili poprawie ergonomii. Widać to praktycznie w każdym oknie programu.

Zmienił się nieco wygląd okna wprowadzania łączności (**Entry Window**). Zależnie od trybu pracy podświetlany jest klawisz „CQ” lub „S&P Call Him”. Okno posiada teraz możliwość włączania/wyłączania klawiszy funkcyjnych, klawiszy sterujących (Esc, Wipe itd.), informacji o kierunkach (Bearing). Okno posiada nową opcję „Band Panel”: jeśli opcja jest włączona, wtedy po wpisaniu znaku stacji w pole logowania, odpowiednio podświetlane są informacje o wpisanej stacji.

Na zamieszczonej poniżej ilustracji widać, jak działa opcja „Band Panel”. Na tym przykładzie „Band Panel” wyświetla informacje dla CQ i PHONE, ale jeśli praca będzie odbywać się tylko emisją CW (zawody CW), wyświetli się tylko jedna kolumna. Kolory, jakimi oznaczone są poszczególne pasma, mają określone znaczenie: kolor zielony oznacza, że wpisany znak jest na oznaczonych pasmach podwójnym nowym mnożnikiem; kolor czerwony oznacza, że będzie to pojedynczy nowy mnożnik, kolor niebieski oznacza nową łączność/stację, kolor szary oznacza, że

łączność będzie duplikatem. Kolory można dostosować do własnych upodobań i dowolnie konfigurować.



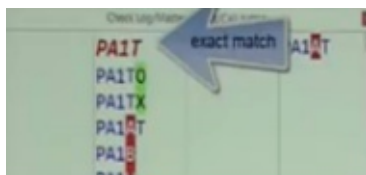
Możliwość łatwego dostosowywania kolorów i wyglądu programu to kolejna rzecz, która w nowej wersji N1MM została mocno rozbudowana. W menu „View” (Widok) pojawiła się nowa funkcja: „Manage Skins, Colors and Fonts”. Ta funkcja pozwala z jednego miejsca definiować kolory, czcionki i wygląd okien (tzw. skórki) programu. Tutaj warto zaznaczyć, że skórka programu jest przypisana do operatora. Zmiana operatora („Change operator”) powoduje, że automatycznie uaktywniana jest skórka, którą operator sobie wcześniej przypisał (wybrał).

Zmieniony został także wygląd okna, wyświetlającego przeprowadzone łączności oraz sposób korzystania z tego okna. Wiersze są naprzemiennie wyróżniane szarym tłem, co bardzo poprawia czytelność danych. Ponadto wystarczy kliknąć w nazwę (etykietę) wybranej kolumny, aby dane z logu zostały posortowane wg. tej właśnie kolumny. Okno logu zostało także wyposażone w przyciski pozwalające na szybką zmianę wielkości czcionki dla wyświetlania danych z logu. Ta funkcja także jest przypisywana do operatora, a więc zmiana operatora („Change operator”) powoduje, że automatycznie dane w oknie logu są wyświetlane w taki sposób, jak dany operator sobie to skonfigurował. I wreszcie zmiana, która w znaczny sposób ułatwia edycję już zalogowanej informacji: poszczególne pola w oknie wyświetlającym łączności są bezpośrednio edytowalne (in-line editing), nie ma zatem potrzeby otwierania specjalnego okna do edycji QSO, jak ma to miejsce w obecnej wersji programu.

MM-DD HH:MM	Call	Freq	Snt	Rcv	Exch	M1	M2
01-04 18:30	K1ZZ	28115.31	599	599	CT	✓	
01-04 18:32	KP4JRS	28085.89	599	599	064		✓
01-04 18:35	P49X	28099.05	599	599	100		✓
01-04 18:37	W7RN	28092.38	599	599	NV	✓	
01-04 18:41	K4WV	28073.38	599	599	KY	✓	
01-04 18:42	K6MM	28093.15	599	599	CA		
01-04 18:44	ZL1BYZ	28104.47	599	599	033		✓
01-04 18:46	WA7LNV	28103.00	599	599	UT	✓	
01-04 18:47	K2NV	28097.00	599	599	NY	✓	
01-05 10:56	W4LL	3581.20	599	599	GA		
01-05 23:39	W4LL	7051.16	599	599	GA		

Zmieniono także funkcjonowanie okna „Check Call”. Okno może być podzielone na maksymalnie pięć sekcji. Każda z sekcji sprawdza wpisywany znak na podstawie innej bazy danych: log, zbiór master.data, dane z DX Clustera, historia znaków oraz RBN.

W trakcie wpisywania znaku w oknie „Check” stosowane jest podświetlanie kolorami, a kolory są uzależnione od rodzaju wyświetlanej podpowiedzi. Jeśli np. w pole znaku zostanie wpisane „PA1T”, wtedy okno „Check” może wyglądać jak na poniższej ilustracji:



Dokładne dopasowanie jest wyświetlane na górze i podświetlane kolorem czerwonym. W propozycjach znaków, w których wpisany znak stanowi część początkową, dodatkowe znaki są podświetlane kolorem zielonym. Z kolei w podpowiedziach, w których proponowane jest podmienienie jednej z liter, taka litera jest podświetlana na czerwono. Oczywiście te kolory można dostosować do własnych preferencji. Dodatkowo okno można konfigurować na różne sposoby, np. w taki sposób, aby nie były wyświetlane takie dopasowania, gdzie różnica występuje tylko na pierwszym znaku itd. Możliwości są naprawdę duże.

Kolejna nowość to zupełnie inne podejście do wyświetlania spotów z DX Cluster'a. Przede wszystkim spoty są przechowywane w bazie danych. Takie podejście znacznie polepszyło wydajność, na którą zwrócono w tym wypadku szczególną uwagę. Nową wersję programu testowano z symulatorem, generującym 4 tysiące spotów na minutę.

Zmieniono także okno wyświetlające nowe mnożniki i znaki (okno „Available”), znacznie ułatwiając sortowanie i filtrowanie informacji.

Znacznym modyfikacjom uległy także okna konfiguracji programu. Przede wszystkim nie ma już ograniczenia, które powodowało, że program N1MM mógł korzystać z portów szeregowych tylko od COM1 do COM8. W tej chwili program pozwala korzystać ze wszystkich portów szeregowych, które są dostępne w komputerze.

Dla osób, które używają N1MM do pracy w zawodach nowa wersja na pewno przyniesie wiele nowych funkcji, które sprawiają, że praca w zawodach stanie się bardziej efektywna.

Na podstawie informacji zaprezentowanych w Dayton można sądzić, że nowe możliwości programu spotkają się z akceptacją użytkowników. W Dayton niektóre z prezentowanych nowych opcji i możliwości wywołały entuzjastyczne oklaski publiczności.

Warto przy tym zaznaczyć, że autorzy programu dołożyli wielu starań, aby nowa wersja nie była rewolucją dla osób, które używają programu i aby przejście na nową wersję było „bezbolesne”, bezproblemowe. Zatem z niecierpliwością czekamy na udostępnienie N1MM Logger PLUS.

Zamieszczone w artykule ilustracje oraz opis zostały przygotowane na podstawie plików wideo ze strony <http://n1mm.hamdocs.com/> - pliki wideo to zarejestrowany materiał z prezentacji programu podczas Dayton Hamvention.

Warto obejrzeć oryginalny materiał, ponieważ zawiera znacznie więcej informacji i przede wszystkim pokazuje nowy program w rzeczywistym działaniu.



IARU HF Championship i WRTC

Zespół SNOHQ. SP DX Club

Drugi weekend lipca to tradycyjnie termin zawodów IARU HF World Championship. Nie ma chyba powodu do przytaczania po raz kolejny regulaminu zawodów, bo jego treść jest chyba doskonale znana polskim zawodnikom. Tradycyjnie w zawodach wystartuje stacja HQ reprezentująca Polski Związek Krótkofalowców i tradycyjnie stacja będzie używać znaku **SNOHQ**. Zapraszamy do łączności z SNOHQ na wszystkich pasmach, na których odbywają się zawody: 160, 80, 40, 20, 15 i 10m, emisjami CW i SSB.

Zależy nam na każdej łączności, ale gorąco zachęcamy do tego, aby udział w zawodach nie ograniczał się tylko do łączności z SNOHQ. W zawodach pojawi się na pewno wiele ciekawych stacji i może to być okazja do poprawienia swoich krótkofalarskich osiągnięć na poszczególnych pasmach, ale przede wszystkim w tym roku w czasie zawodów IARU będą miały miejsce kolejne mistrzostwa WRTC czyli konkurs dwuosobowych zespołów, korzystających z takich samych anten, takiej samej mocy i pracujących z jednego obszaru czyli zespołów dysponujących takimi samymi warunkami pracy.

Organizatorzy WRTC poświęcili wiele czasu i energii, aby w poszczególnych QTH, z których będą pracować zespoły WRTC, zapewnić jak najbrdziej zbliżone warunki pracy. Jedną z osób, które zajmują się tym aspektem organizacji WRTC jest nasz Przyjaciół, Ryszard K1CC. Ryszard o przygotowaniach do WRTC opowiadał na ostatnim Zjeździe SP DX Clubu (slajdy z jego prezentacji są dostępne na stronie SPDXC).

Za łączności ze stacjami WRTC (będą im przydzielone specjalne znaki, które będą podane do wiadomości tuż przed zawodami) można zdobyć szereg dyplomów i - jak informują organizatorzy - łączności te zostaną potwierdzone kartami QSL (przez biuro i LoTW). W tym miejscu warto wspomnieć, że stacje WRTC nie pracują w paśmie 160m.

Zespół SNOHQ jest już od wielu tygodni zmobilizowany i gotowy do pracy. Do poszczególnych QTH już od dawna są przydzielone pasma i emisje. W maju miało miejsce przedcontestowe spotkanie, podczas którego omówiono nadchodzący start w zawodach, jak też poruszono wiele innych, około-contestowych tematów.

Starty SNOHQ w zawodach IARU to już swego rodzaju tradycja. Oczywiście zawsze zespół dąży do osiągnięcia jak najlepszego wyniku, ale niesłuchanie ważne jest to, że jest to grupa przyjaciół, osób wspierających się swoją wiedzą i doświadczeniami. Jest to także grupa najsilniejszych polskich stacji, których gospodarze zapraszają do siebie innych operatorów, często mniej doświadczonych lub całkiem początkujących. Ten wymiar działalności SNOHQ w dłuższej perspektywie jest chyba nawet ważniejszy od samego udziału w zawodach.

Zapraszamy do udziału w IARU HF Championship 2014

i do usłyszenia!!!

IARU HF Championship

12 - 13 lipiec 2014

od 12:00 UTC w sobotę do 12:00 UTC w niedzielę

Nagrody za łączności ze stacjami WRTC 2014

Informacja na podstawie biuletynu YCCC "Scuttlebutt"

W czasie tegorocznych zawodów IARU HF World Championship odbywają się kolejne mistrzostwa WRTC. Tym razem WRTC odbywa się w U.S.A. Niestety tym razem na WRTC nie będzie polskiego zespołu. Nasi najlepsi zawodnicy co prawda w ostatnich latach wielokrotnie plasowali się na czołowych miejscach w największych zawodach, ale były to głównie starty jednopasmowe, które dają stosunkowo mało punktów do rankingu WRTC. Warto jednak przypomnieć, że w tym roku ponownie (poprzednio na WRTC w Rosji) jednym z sędziów WRTC jest Wiesław SP4Z.

Organizatorzy WRTC zapowiedzieli wydawanie specjalnych nagród za łączności z zespołami startującymi w WRTC. Oto szczegóły (informacja na podstawie czerwcowego wydania "Scuttlebutt" - biuletynu Yankee Clipper Contest Club).

WRTC2014 Participation Awards

Dyplomy będą dostępne dla wszystkich stacji, które w czasie trwania zawodów nawiążą wymaganą dla danego wyróżnienia liczbę łączności ze stacjami WRTC.

WRTC2014 będzie rozgrywać się równolegle z zawodami IARU HF Championship, od 12:00 UTC 12 lipca. Każda z pięćdziesięciu dziewięciu stacji WRTC2014 będzie pracować, używając specjalnego, indywidualnego znaku. Znaki te będą się wyróżniać, będą inne od typowych znaków, więc łatwo będzie rozpoznać na pasmach stacje WRTCWRTC2014 (same znaki będą ogłoszone w późniejszym terminie).

Andy Blank N2NT, dyrektor komisji zawodów WRTC2014 zwrócił uwagę na znaczenie stacji spoza WRTC dla wyników współzawodnictwa. "Zespoły WRTC będą używać nadajników 100W oraz prostych anten. Duża aktywność innych stacji spowoduje, że współzawodnictwo będzie bardziej emocjonujące i pozwoli wyróżnić zespoły o największych operatorskich umiejętnościach. W jakim innym sporcie macie możliwość być częścią gry, jednocześnie pozostając w domu?"

Dyplomy za aktywność

Zachęcamy wszystkich krótkofalowców do nawiązywania łączności z zespołami WRTC na jak największej ilości pasm i emisji. Wszystkie łączności ze stacjami WRTC będą potwierdzone kartami QSL: przez biuro w przypadku stacji DX, direct w przypadku stacji z U.S.A. Wszystkie łączności ponadto znajdą się w Logbook of the World. Ponadto dodatkową zachętą do udziału powinien być fakt, że każda łączność ze stacją WRTC daje 5 punktów we współzawodnictwie rocznicowym ARRL Centennial QSO Party.

Każda stacja, która nawiąże łączności z wszystkimi 59 stacjami WRTC będzie mogła pobrać specjalny dyplom (w postaci elektronicznej) ze strony internetowej WRTC2014 bezpośrednio po zawodach. Nie jest w tym przypadku wymagane żadne zgłoszenie.

Dyplom "Assistant Judge"

Organizatorzy szacują, że różnice pomiędzy wynikami najlepszych zespołów będą bardzo niewielkie. Dlatego też kluczowe znaczenie w ustaleniu kolejności zespołów będzie miał proces weryfikacji dzienników. Z tego też powodu Komitet Sędziowski WRTC2014 potrzebuje jak największej ilości dzienników, które będą nadesłane bezpośrednio po zakończeniu zawodów, aby wspomóc proces weryfikacji.

Każdy uczestnik, który prześle swój dziennik w ciągu sześciu godzin od zakończenia zawodów otrzyma tytuł "Assistant Judge of

WRTC2014." Wszystkie dzienniki nadesłane w ciągu sześciu godzin od zakończenia zawodów wezmą udział w losowaniu 25 sztuk kapeluszy z napisem "WRTC2014 Assistant Judge".

Nagrody - poziom brązowy (Bronze Awards)

Każda stacja, która prześle log zawierający zweryfikowane łączności ze stacjami WRTC, dające przynajmniej 30 różnych potwierdzeń na pasmach/emisjach, może otrzymać nagrodę poziomu brązowego. Wśród takich dzienników zostanie rozlosowanych dziesięć brązowych medali WRTC2014 lub 50 podkładek pod mysz z nadrukiem WRTC2014.

Nagrody - poziom srebrny (Silver Awards)

Srebrny medal otrzyma pięć pierwszych stacji z każdego kontynentu oraz z W1, które w logu będą posiadać zweryfikowane łączności z wszystkimi 59 zespołami, niezależnie od emisji. Pozostałe stacje, które przeprowadzą łączności z wszystkimi 59 zespołami wezmą udział w losowaniu 25 okolicznościowych czapek WRTC2014.

Nagrody - poziom złoty (Gold Awards)

Złote medale będą przyznane za najwyższe osiągnięcia – nawiązanie łączności z zespołami WRTC na największej ilości pasm i emisji. Przy 59 zespołach, 5 pasmach i 2 emisjach można nawiązać maksymalnie 590 różnych łączności. Złote medale będą przyznane dla pięciu najlepszych stacji na każdym kontynencie oraz w W1. W przypadku tej samej ilości punktów, czynnikiem decydującym o kolejności będzie to, kto szybciej skompletował łączności.

Zgłoszenia

Aby uzyskać którąkolwiek z nagród Bronze, Silver lub Gold, uczestnik musi wysłać swój log maksymalnie w ciągu sześciu godzin od zakończenia zawodów (czyli do godziny 18:00 UTC dnia 13 lipca 2014). Log przygotowany w formacie Cabrillo, zgodnie z wymaganiami zawodów IARU HF Championship musi być wysłany pocztą elektroniczną na adres iaruhf@arrl.org, a otrzymanie dziennika musi być potwierdzone przez automat pocztowy. Uczestnicy są proszeni o wysłanie dziennika natychmiast po zakończeniu zawodów.



Osobą odpowiedzialną za przetwarzanie dzienników WRTC2014 i proces weryfikacji jest Larry Tyree N6TR. "Mamy niespełna 24 godziny na przetworzenie i zweryfikowanie dzienników, aby można było ogłosić wyniki na uroczystości Ogłoszenia Wyników w poniedziałek wieczorem. Otrzymanie jak największej ilości dzienników bezpośrednio po zawodach pomoże nam w podniesieniu jakości procesu weryfikacji logów."

Pełne zasady programu dyplomowego za aktywność w WRTC2014 są dostępne na stronie internetowej organizatora: <http://www.wrtc2014.org/competition/participation-awards/>

Aby pomóc w wyznaczeniu najlepszych propagacyjnie godzin do nawiązywania łączności ze stacjami WRTC, Stu Phillips K6TU udostępnił swój serwis z prognozami propagacyjnymi. Na stronie internetowej można wpisać swój znak, lokator oraz rodzaj używanych anten, aby na tej podstawie wygenerować tabelę spodziewanych otwarć propagacyjnych pomiędzy podaną lokalizacją a obszarem, gdzie odbywa się WRTC2014. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie <http://www.wrtc2014.org/k6tu-provides-propagation-forecast-service-for-wrtc2014/for more details>.

Pytania dotyczące WRTC2014 oraz programu nagród można przysyłać na adres info@wrtc2014.org.

Sylwetki członków SPDXC. SP7HT

Henryk SM0JHF

SP7HT jest licencjonowanym radioamatorem-nadawcą od ponad 55 lat. Nie jest to może rekord, ale na liście osiągnięć SP DX Clubu utrzymuje się na pierwszym miejscu, odkąd ja zacząłem się tym interesować.

Sam nie jestem dobry w liczeniu punktów, ani w zawodach ani w DX-ach, więc zdarzają mi się potknięcia w rachunkach. OM Tadeusz od 25 lat nie bierze udziału w zawodach, ale nadal ma apetyt na DX-y.

Ponieważ brakuje mu niemal 30 podmiotów DXCC na 3.5 MHz, ostatnio koncentruje się na tym paśmie. Odwiedziłem go w sierpniu 2013 na jego doświadczalnej mini-farmie antenowej pod Kielcami. Na stałe mieszka w Kielcach i ma tam niezłe, jak na warunki miejskie, anteny na wyższe pasma.

Uprawianie tradycyjnego radioamatorstwa w miastach stało się niemal niemożliwe. Z drugiej strony, potrzeba komunikacji w miastach jest zupełnie inna niż kilkanaście lat temu, więc nie znajdziemy zrozumienia u zwykłych zjadaczy chleba. Pasjonaci muszą budować swoje stacje radiowe z dala od cywilizacji.

Pierwszym znakiem OM Tadeusza był SP8HT, przyznany w roku 1957 w Chełmie. Uprawianie radioamatorstwa nie było łatwe, ale bardzo rozwijające. Trzeba było zdobywać i wiedzę, i sprzęt lub podzespoły do jego budowy. Obowiązywał wtedy „ham spirit” i przynależność do grona radioamatorów była traktowana niemal jak członkostwo w loży masońskiej. Dlatego dziś jest tak wiele konfliktów pokoleniowych wśród użytkowników spektrum radiowego przyznanego amatorom.

Los rzucił OM Tadeusza nawet na Mazowsze i przez jakiś czas miał znak SP5HT, ale na początku lat 70. wyładował w Kielcach i został SP7HT. Cały czas pilnie polował na DX-y, eksperymentując z antenami i budując urządzenia.

Przez 30 lat pracował w Centrum Satelitarnym w Psarach koło Kielc. Centrum zlikwidowano niedawno, a OM Tadeusz jest emerytem.

Zakumulowane osiągnięcia DX-owe to wynik bardzo systematycznego i wnikliwego podejścia do radioamatorstwa, wielkiej cierpliwości i umiejętności skoncentrowania się na wyznaczonym celu. Chętnie dzieli się swoimi obserwacjami i wiedzą, publikując od lat artykuły na tematy dotyczące anten i propagacji fal radiowych.

Kilka aktualnych fotografii przybliży sylwetkę tego nestora i przedstawiciela polskiego krótkofalarstwa wśród najlepszych łowców DX-ów na świecie.

Henryk Kotowski,
SM0JHF



Obracana kierunkowa antena na 3.5 MHz o nazwie Flag jest już gotowa



SP7HT przy maszcie podtrzymującym pionowe anteny na 3.5 MHz, 4SQ lub odwrócony GP



Wiek 75 lat nie przeszkadza OM Tadeuszowi w antenowych pracach na wysokości, co prawda kilku metrów



SP7HT studiuje opisy anten i wybiera rozwiązania optymalne w swoich warunkach



Przyczepa kampingowa służy jako radio shack do nocnych sesji DX-owych. Plany postawienia masztu kratowego, spoczywającego obok na ziemi, na razie przesunięte są na dalszą przyszłość

Intercontest KF za rok 2013

Wstępne wyniki

Marek SQ2GXO

Opublikowano wstępne wyniki Współzawodnictwa Intercontest KF za rok 2013.

Krzysiek SP7GIQ wygrał w kategoriach CW i Mixed. W kategorii SSB zwyciężył Kornel SQ8JX a w MultiOp ekipa SP9YDX (QTH SP9QMP). Gratulacje!

Poniżej lista liderów każdej z kategorii. Po znaku podane są punkty zdobyte we współzawodnictwie, a w nawiasie ilość startów w zawodach zaliczanych do klasyfikacji. Pełne wyniki są dostępne na stronie <http://sq2gxo.pl/intercontest/>

MIXED

1. SP7GIQ: 1154.42 (7)
2. SP4Z: 898.12 (9)
3. SP9LJD: 534.65 (6)

CW

1. SP7GIQ: 1129.48 (6)
2. SP2LNW: 710.16 (7)
3. SP4Z: 355.87 (4)

SSB

1. SQ8JX: 376.17 (6)
2. SP3GEM: 320.00 (2)
3. SP3S: 312.35 (4)

KLUBY

1. SP9YDX: 957.92 (8)
2. SP2YWL: 423.22 (3)
3. SP8KAF: 344.74 (3)

Proszę o zgłaszanie ewentualnych korekt lub nieścisłości na email gxo@wp.pl

Ciekawie wygląda popularność poszczególnych zawodów wśród stacji SP:

- SP DX Contest 2013 (866 uczestników SP)
- CQ WW SSB 2013 (316 uczestników SP)
- IARU 2013 (261 uczestników SP)
- CQ WW CW 2013 (218 uczestników SP)
- CQ WPX SSB 2013 (175 uczestników SP)
- Russian DX Contest 2013 (160 uczestników SP)
- CQ WPX CW 2013 (101 uczestników SP)
- ARRL DX CW 2013 (93 uczestników SP)
- ARRL DX SSB 2013 (77 uczestników SP)
- WAE SSB 2013 (41 uczestników SP)
- WAE CW 2013 (39 uczestników SP)

73,

Marek SQ2GXO

Informacje DX

Tomek SP5UAF, Jacek SP5OXJ

Najważniejsza informacja dotycząca wypraw, opublikowana w ostatnim czasie, dotyczy DXpedycji naszych Przjaciół na Tokelau (ZK3). Wybierają się tam Jacek SP5EAQ i Marcin SP5ES. Będą aktywni od 8 października przez trzy tygodnie. Dokładne terminy mogą się zmienić - jest to uzależnione od nieprzewidzianych zmian w terminach transportu na wyspę. Już samo dotarcie na miejsce jest nie byle jakim wyzwaniem. Nasi Przyjaciele zarezerwowali QTH na atolu Nukunonu. Zamierzają używać znaków ZK3Q (SP5EAQ) oraz ZK3E (SP5ES). Znaki nie są jeszcze potwierdzone. Strona WWW: <http://zk3.sp5drh.com/>

* * * * *

3D, 5W. Dmitry RM2A (ex. RW6AML) w lipcu będzie podróżował po Pacyfiku i odwiedzi kilka IOTA. Plan jest następujący: 3D2ML (1 – 2 lipca, Beachcomber Island, Mamanuka , OC- 121), 5W0ML (3 – 7 lipca, Upolu Island, OC- 097), 3D2ML (8 – 13 lipca, Nanuya Balavu Island, Yasawa Group OC- 156), 3D2ML (13 lipca, Viti Levu Island, OC- 016). Praca na falach krótkich, CW i SSB. QSL via znak domowy.

C2. Yuki JH1NBN, planuje aktywność z Nauru w czerwcu pod znakiem C21BN. Dokładny termin jeszcze nie jest znany. QSL via znak do mowy.

FS. FS/K9EL będzie aktywny w terminie 9 – 27 czerwca. Praca w pasmach 80 – 6 metrów. Będzie używał nadajnika 500W. Log będzie co dziennie uaktualniany w serwisach Club Log oraz LoTW. Informacje o aktywności będą wysyłane do serwisu Twitter (@FSK9EL).

HKOM, HK, CE, PY. Malcolm VK6LC będzie aktywny jako HK9/VK6LC z kolumbijskiej części Amazonki w dniach 5 – 6 czerwca. Następnie będzie pracował z San Andres (NA- 033) jako HK0/VK6LC w dniach 13 – 17.06. Od 18 do 24 czerwca będzie pracował z Bogoty jako HK3/VK6LC . Następnie w lipcu odwiedzi Chile (CE3/VK6LC) i Brazylię (PT7/VK6LC) . Więcej informacji na prof ilu VK6LC na qrz.com:

HL. Han DS2GOO w imieniu członków Korea Contest Club prosi o wzięcie udziału w ankiecie, której celem jest wskazanie najbardziej poszukiwanej na pasmach wyspy IOTA należącej do Korei Południowej. Ankieta jest dostępna na stronie pod adresem: http://www.d9k.org/xe/vote_iota . Każdy zainteresowany może wziąć udział w głosowaniu. Ankieta będzie aktywna do końca czerwca. Po tym terminie zostaną ogłoszone jej wyniki, a członkowie Korea Contest Club chcą wziąć pod uwagę wyniki podczas organizowania przyszłych wypraw.

JD_mt. Take JG8NQJ ponownie będzie przebywał na Minami Torishima (OC- 073) i będzie aktywny jako JG8NQJ/JD1 od połowy czerwca do połowy września. QSL via JA8CJY (direct) lub via JG8NQJ (biuro).

PY. Z okazji Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej z Brazylii będzie czynnych 27 okolicznościowych stacji (po jednej z każdego stanu oraz stacja z Federal Distr ict) . Stacje będą używać prefiksów ZX14 oraz ZY14 i będą aktywne w okresie od 1 czerwca do 30 lipca. Używane będą następujące znaki: ZX14AM, ZX14BA, ZX14CE, ZX14DF, ZX14MG, ZX14MT, ZX14PE, ZX14PR, ZX14RJ, ZX14RN, ZX14RS, ZX14SP, ZY14AC, ZY14AL, ZY14AP, ZY14ES, ZY14GO, ZY14MA, ZY14MS, ZY14PA, ZY14PB, ZY14PI, ZY14RO, ZY14RR, ZY14SC, ZY14SE, ZY14TO. Wszystkie łączności będą automatycznie potwierdzane przez biuro. Karty direct można wysyłać via PT2AA (LABRE, Caixa Postal 4, Brasília -DF, 70351- 970, Brazil). Wydawany jest także okolicznościowy dyplom "Brazil Land of Football ". Wydawcą dyplomu jest LABRE (Liga de Amadores Brasileiros de Radio Emissao) czyli brazylijski odpowiednik PZK. Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.labre.org.br/>